

STARY

W SARMACIE SPORE ZMIANY PRZED LIGĄ

JAK POWIAT

Łobez

Resko

Dobra

Węgorzyno

Radowo Małe

tygodnik łobeski

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tygodniklobeski.go.pl; e-mail - tygodniklobeski@wp.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 30 (238) Rok V 25.07.2006 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

W WĘGORZYŃSKIEJ "JUTRZENCE" ZAWRZAŁO

(WĘGORZYNO) Spotkanie władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w sali urzędu miejskiego w Węgorzynie z grupą tutejszych spółdzielców rozpoczęło się pretensjami i groźbami. Po dość długiej, aczkolwiek gorącej dyskusji wszyscy rozeszli się zachowując własne wnioski, ale już spokojniej i z większym poczuciem, że trzeba zajmować się częściej własnymi sprawami, a nie tylko od przypadku. str. 3



str. 10 - 11



Jerzy Żurawski opowiada o tym jak Żurawscy i Trabszowie wpisali się w historię Łobza

Ruszyła sprawa pobicia Przemka Kmetyka

BIJĄCY WKRÓTCE BĘDĄ OSĄDZENI

(ŁOBEZ) Głośna sprawa pobicia mieszkańca Łobza Przemka Kmetyka na dożynkach w Dalnie w ubiegłym roku wkrótce może mieć swój finał. Sąd Rejonowy w Łobzie rozpoczął przesłuchania oskarżonych i świadków i już w październiku mogą zapaść wyroki dla sprawców tego brutalnego pobicia. *Czytaj str. 8*

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY *Transport do klienta*
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W NUMERZE:

Programy imprez
na weekend:

- Lato z Węgorzem
- Jarmark Doberski

Czytaj str. 5,7

REKLAMA

OKNO LUX

www.okno-lux.com

POLECAMY:

- okna PCV i drewniane
- drzwi wejściowe i pokojowe
- parapety
- rolety materiałowe i zewnętrzne
- montaż i demontaż
- dogodne raty 0 %

PROMOCJA !!!

Do każdego okna
rolety materiałowa
lub karnisz mosiądz

GRATIS

Nowogard ul. 3 Maja 5a tel. 091 39 20 858

tel./fax 091 39 20 709

Kamień Pomorski ul. Dziwnowska 5 tel 091 382 08 05

REKLAMA

Apteka "NA RYNKU"

Resko Rynek 14a

Apteka "MAGNOLIA"

Resko ul. Wojska Polskiego 4

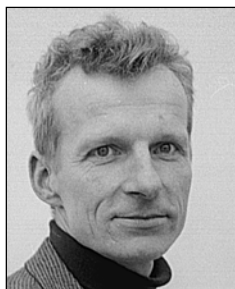
Punkt apteczny "ZDROWIE"

Radowo Małe 92



**Sprawdź
nasze
ceny
i oszczędzaj**

**Apteka na Rynku w Resku
zatrudni
technika farmacji**
Bardzo dobre warunki pracy
tel. 0 508 179 201



Kazimierz Rynkiewicz

Upałami nie wszystko da się wytłumaczyć. Na pewno nie da się wytłumaczyć zaniechań w ciągu czterech lat kadencji, którą mijają. Zaniechań, konformizmu i lenistwa, które spowodowały, że w gminie Łobez nie ma czegoś, co ma gmina Resko. Tam władze pozostawiają po sobie nową szkołę. Trudno wymagać ekonomicznych fajerwerków od niskobudżetowych gmin takich jak Dobra (wydatki zaplanowane - 11 mln zł), Węgorzyno (14 mln) czy Radowo Małe (7 mln). Jednak Łobez (25 mln) ma dwa albo i trzy razy większy budżet od tych gmin (uwzględniając oczywiście większe wydatki) powinien coś na miarę tego budżetu, przez 4 lata, zrobić. Nie zrobił. Przejadł swoje szanse i możliwości. Pisaliśmy o tym wielokrotnie podając, jak to tu, to tam, pieniądze wypływają małymi strużkami nie powodując określonych efektów rzeki.

Ale nie tylko o finanse chodzi. Nawet te drobne działania niweczone były fuszerką, wymagały poprawek, jak chociażby ulice z polbruku na osiedlu Książąt Pomorskich. Nie chcę w tym momencie powtarzać długiej listy zaniechań i niedoróbek, bo to może znudzić. Ale oprócz tego o jakości pracy urzędu świadczą pomysły i nowatorskie, miastotwórcze rozwiązania. Dajmy na to taki placyk z fontanną obok urzędu. Jego remont mógł być okazją do zaprojektowania tam dodatkowych parkingów. Wystarczyło o metr poszerzyć (zdjąć trawę i położyć cokolwiek) istniejące parkingi, na których w tej chwili można parkować tylko równoległe do ulicy. To powoduje, że mieści się tam zaledwie kilka aut (np. od ul. Kościuszki), a wprowadzić prostopadłe do ulicy, tak jak jest to przy samym urzędzie. Ileż aut więcej mogłoby tam zaparkować bardzo małym nakładem pracy i środków. Ale to wymagałoby jakiegoś myślenia miastotwórczego, projektowania, gospodarskiego spojrzenia na sprawy. Napisałem o workach ze śmieciami tygodniami leżącymi przy drodze i od razu je uprzątnięto. Tylko czemu przez ten czas nikt ich nie dostrzegał? Jak bardzo decydenci są często ślepi na prozaiczne sprawy niech świadczy przykład ze Świdwina. Piszę o tym, bo to klasyka, z którą zapewne też wielu łobezian ma do czynienia jadąc przez Świdwin w stronę Kołobrzegu. Na wyjeździe jest stary, nieczynny przejazd kolejowy, przed którym stoi znak stopu. Wszyscy stają, chociaż linia jest dawno nieczynna, a z drugiej strony już takiego znaku nie ma, więc wszyscy przejeżdżają nie zatrzymując się. Prawda, że zabawne; z jednej strony stają, tworząc korki, zużywając paliwo i czas, z drugiej przejeżdżają normalnie. Nikomu przez lata nie przyszło do głowy, żeby ten znak zdjąć. Byłem nawet świadkiem, jak stawali przed nim policjanci. Też im do głowy nie przyszło, żeby interweniować u odpowiednich władz, by znak zdjęli. Ten nieodległy przykład pokazuje, jak należy rozumieć funkcję burmistrza i innych urzędników jako gospodarzy gminy. Urzędnik przejeżdża i chociaż patrzy – nie widzi, gospodarz dostrzega i reaguje.

W Łobzie codziennie patrzymy na Regę ale jej nie dostrzegamy. To kompletnie nie wykorzystany walor turystyczny. Nie tylko nie wykorzystany, po prostu zaniedbany. Przeszedłem się nad Regą za starym boiskiem. Od targowiska jest to jedno wielkie śmietnisko, łącznie ze sceną. Oczami wyobraźni zobaczyłem znakomity teren na pole namiotowe i camping. Może przy tym i scena by ożyła wieczorami – kulturalnie. Jeżeli ktoś przejeżdża przez Łobez kempingiem lub chciałby rozbić namiot – nie ma gdzie. Nie mały gdzie w Łobzie wypożyczyć kajaka, roweru, by zwiedzić okolice. Żadnej przystani, wypożyczalni, niczego, co zachęcałoby do zainteresowania się Regą jako szlakiem kajakowym. Żadnego pomysłu, projektu, wizji turystycznej. Stąd w pracy magisterskiej pani Joanny Kolenderskiej, przeciw obiektywnej, z której wnioski publikujemy w środku gazety, turystyka jawi się jako coś kompletnie zaniedbanego i niechcianego. Naturalny skarb, a przecież innych nam nie dano.

Fajnie, że Wydział Promocji w Łobzie przysłał nam (mieszkańcom) informację o zaplanowanych imprezach na wakacje, ale w końcu tylko sporządził listę tego, co ktoś robi. Co

zrobił wydział samodzielnie pod wodzą "dyplomowanego menedżera Logistyki i Public Relation mgr Piotra Blumensztajna"?

A jakże poznawcze dla turystów może być stwierdzenie, że Łobeskie Centrum Turystyki nie przygotowało w tym roku ani jednego projektu na pozyskanie funduszy unijnych, a ten jeden, który ŁCT pisało przez cały rok ubiegły niestety odpadł. Przez półtora roku zero projektów. A przecież i w tym przypadku nie chodzi tylko o pieniądze. Chodzi o pomysły, projekty, jakąś wizję turystyki dla Łobza i powiatu. W nagrodę za ich brak pracująca w tym turystycznym przybytku od jego prawie początku pani Bożena Pacholska została wynagrodzona przez zarząd powiatu stanowiskiem dyrektora. Po ponoć genialnej pani Lucynie Cywce, która znała dwa języki i zapewne miała mgr, była bardzo Public i miała niezłe Relations, ale co z tego?

To nie jest tak, że nie lubię pani Lucyny, pani Bożeny, Romka Ciechańskiego, pana Piotra i kogo tam jeszcze. Nic mi złego nie zrobili, żebym ich nie lubił, ale na miłość Boską, to są publiczne stanowiska, za które bierze się pieniądze mieszkańców, a to zobowiązuje. Do czego? By nie marnować szansy tych mieszkańców na lepsze życie, by szarpać tę rzeczywistość, projektować, snuć wizje, pisać programy, debatować, spierać się, wyrwać pieniądze, bo to jest walka o naszą wspólną rzeczywistość, w której żyjemy. Bo jak nie my będziemy się z nią szarpać, to ona nas rozszarpie. Zostaniemy w tym zaniedbanym światku ludząc się, że może być naszą kochaną, małą, ale piękną ojczyzną. Nie może być zgody na brak odpowiedzialności wobec mieszkań-

ców za marnowanie ich szans, bo do tego sprowadza się władza. Do odpowiedzialności za ich przyszłość, którą powierzają z nadzieją każdej władzy. Władza, której nie chce się już szarpać, powinna ustąpić miejsca tym, którym się jeszcze chce. I tylko tyle.

Zapraszamy na

Łobeskie Internetowe Forum Dyskusyjne

na stronie

www.platforma-lobez.org

REKLAMA

Uprzejmie informuję,

że Kancelaria Adwokacka adw. Romuald Sawicki została przeniesiona do Szczecina ul. Narutowicza 6/4, tel. 091 814 43 14 i 604 499 320 oraz, że nadal świadcząc usługi prawne na rzecz mieszkańców pow. Łobez.

tygodnik łobeski
Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (693 873 387).

Współpraca: Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Chuliganieś – sprzątaj miasto

(WĘGORZYNO) Węgorzyński kibice to jedni z bardziej krewkich na naszych stadionach. O ile można mimo uszu puścić ich niewybrednymi momentami doping, lecące z trybun epitety, to już rękoczynny trzeba tłumić w zarodku. Tak też postąpiła policja kierując przeciwko 16 pseudokibicom wnioski o ukaranie, a sąd je zatwierdził.

To będzie dla wielu z nich pamiętny mecz. W kwietniu br. na stadionie w Węgorzynie spotkały się drużyny tułejkiej Sparty oraz Piasta Chociwel. Po przegranej Sparty grupa kibiców postanowiła odreagować złość na kibicach z Chociwla. Ruszyła w ich kierunku, ale zostali odgradzeni siłami policji przybyłej ze Szczecina. To ich nie po-

wstrzymało. Ruszyli w kierunku autobusu przyjezdnych i zaniechali swoich zamiarów dopiero po skutecznej blokadzie policji. Zachowanie agresywnej grupy kibiców zostało zarejestrowane na taśmie.

Komenda Powiatowa Policji w Łobzie skierował przeciwko 16 najbardziej agresywnym osobom sprawę do sądu. Sąd ukarał wszystkich miesiącem ograniczenia wolności z obowiązkiem nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz gminy. Kibice mają pracować społecznie po 20 godzin oraz zapłacić po 50 zł kosztów postępowania. Do wczoraj uprawomocniło się 14 wyroków, a dwa pozostałe czekają na swój termin. Nikt z kibiców nie złożył odwołania. KAR

W WĘGORZYŃSKIEJ „JUTRZENCE” ZAWRZAŁO

(WĘGORZYNO) Spotkanie władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w sali urzędu miejskiego w Węgorzynie z grupą tutejszych spółdzielców rozpoczęło się pretensjami i groźbami. Po dość długiej, aczkolwiek gorącej dyskusji wszyscy rozeszli się zachowując własne wnioski, ale już spokojniej i z większym poczuciem, że trzeba zajmować się częściej własnymi sprawami, a nie tylko od przypadku.

Tym przypadkiem, który spowodował zainteresowanie się sprawami spółdzielni, okazało się rozliczenie za ogrzewanie i ciepłą wodę, jakie spółdzielcy dostali pocztą. Na to spotkanie przybyło więcej ludzi, niż kilka miesięcy temu na dużo ważniejsze zebranie grupy członkowskiej. Ale tak to już jest, ludzie budzą się, gdy problemy nabierają realnych kształtów finansowego „trzeźwania” po kieszeni.

Tym „trzeźwaniem” okazało się rozliczenie za c.o. i c.w. za rok 2005. Za ogrzewanie w większości wyszły nadpłaty, ale za ciepłą wodę już niedopłaty. W sumie spółdzielcy muszą dopłacić i to



ich zbulwersowało, bo wcześniej płacili na bieżąco i już dawno zapomnieli o 2005 roku. Spółdzielcy nie mogli pogodzić się z tym, że rozliczenie za 2005 r. otrzymują w lipcu, a powinni w marcu.

Prezes Jolanta Wasielewska stwierdziła, że zaliczki od czterech lat nie były urealniane. Zrobione to zostało po raz pierwszy, stąd taki poślizg czasowy, bo wymagało to dużo pracy. Zarząd obiecał, że w przyszłym roku rozliczenie nastąpi już w marcu. Początkowa pyśkowska przerodziła się w dyskusję o kosztach i zasadach działania spółdzielni. Wyjaśniono sobie, czym jest zaliczka, i że czasami jest ona za niska w stosunku do kosztów i stąd wynika dopłata.

Mimo wszystko, wielu obecnych nie zostało do końca przekonanych o poniesionych realnych kosztach kwestionując kalkulacje zarządu. Pan Leśniak zapowiedział, że nie zapłaci i poddał pod głosowanie taki wniosek. Większość zgodziła się z nim, chociaż po wyjaśnieniu wielu kwestii wydawało się, że ludzie wyszli z sali z przekonaniem, że chociaż po terminie, ale zapłacić trzeba będzie. Cała dyskusja pokazała, że trzeba cały czas interesować się kosztami, jakie każdy ponosi indywidualnie, ale też kosztami zarządzania i wszystkimi składnikami, jakie realnie kształtują ostateczną cenę, jaką każdemu przychodzi co miesiąc zapłacić. KAR

Telefon Bezpieczeństwa dla Turystów Zagranicznych

W Komendzie Głównej Policji w Warszawie od 30 czerwca do 30 września 2006 r. został uruchomiony Telefon Bezpieczeństwa dla Turystów Zagranicznych celem zapewnienia uzyskania wszechstronnej informacji i porady na temat bezpieczeństwa osobistego oraz możliwości zgłaszania problemów z jakimi spotykają się obcokrajowcy na terenie naszego państwa.

Natomiast w przypadku wystąpienia zdarzenia wymagającego interwencji służb policyjnych, zapewnienia im niezbędnej pomocy oraz szyb-

kiej reakcji, łącznie z wstępnym rozpytaniem osoby, z którą ze względu na barierę językową kontakt jest utrudniony, dokonywanie zgłoszenia będzie możliwe codziennie w godz. 10:00 – 22:00 na bezpłatny numer 0800 200 300 dla sieci stacjonarnych oraz 0608 599 099 dla sieci komórkowych. (r)

Zmiana numerów w Komendzie

(POWIAT) Komendant Powiatowej Policji w Łobzie informuje, że z dniem 10.07.2006 roku nastąpiła zmiana numerów telefonów.

Oto najważniejsze z nich:
(0-91) 56-15-511 - dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Łobzie

(0-91) 56-15-513 - fax (dyżurny)

(0-91) 56-15-500 - Komendant Powiatowy Policji w Łobzie

(0-91) 56-15-502 - Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Łobzie

(0-91) 56-15-505 - sekretariat

(0-91) 56-15-504 - fax (sekretariat)

kom. Andrzej Sarnowski

Ogłoszenie

„PBO-GRINBUD” Sp. z o.o. W Nowogardzie
zatrudni inżyniera budowlanego

z uprawnieniami w wieku do 35 lat.

Zarobki w wysokości do 5.000,00 zł.

Zapewniamy mieszkanie lokatorskie – spółdzielcze.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w biurze „PBO-GRINBUD” Sp. z o.o.

ul. Bohaterów Warszawy 103,
telefon 091 57 92 630 lub 091 57 92 651.

1. mgr Arkadiusz Prokopowicz

– telefon 091 57 92 639, kom. 691 657 800

Zachęlmie dziękuje

Rada Sołecka i społeczność wsi Zachęlmie w gminie łobeskiej dziękują burmistrzowi Łobza i pracownikom Urzędu Miasta za dokonanie remontu leśnej drogi Zachęlmie–Unimie. Bardzo zniszczoną i miejscami nieprzejezdną drogę poprawiono i wyrównano sprzętem mechanicznym na odcinku około 2 km. Mieszkańcy wsi będą mogli korzystać tę trasę na dojazd pojazdami jednośladowymi do szosy unimskiej i dalej do centrum gminy. Zachęlmie to atrakcyjna turystycznie wieś, leży daleko od dróg z komunikacją PKS. Dzieci szkolne dowożone są do szkół w Siedlicach i Radowie Małym (gmina radowska). Stąd wielu zachęlmian do pracy, na praktyki szkolne, po zakupy, po leki dojeżdża do Łobza własnymi środkami lokomocji najkrótszą drogą przez las (około 6,5 km). Mieszkańców sołectwa cieszy również fakt iż wniosek dalszego remontu drogi zostanie zgłoszony do projektu planu budżetu gminy na 2007 rok.

Rada Sołecka wsi Zachęlmie - Meszne

REKLAMA

TOYOTA MK Spółka z o.o.
zatrudni dodatkowo
sprzedawcę
samochodów.

Podania proszę kierować na adres:
Nowogard ul. 3 Maja 27 B.

UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIĘŃCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441

Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,

fax 091 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Kredyt na suszę



(POWIAT) Tegoroczne zbiory stanąć mogą pod dużym znakiem zapytania w związku z panującą, uciążliwą suszą. Stan kłeski żywiolowej może ogłosić minister na wniosek wojewody. Na razie jednak wojewoda zachodniopomorski planuje wykorzystanie środków z ministerstwa na zorganizowanie rekompensat w postaci dofinansowania do kredytów z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Termin składania takich wniosków upływa 25 lipca, natomiast straty wyceniane mają być do 16 sierpnia. W każdej z gmin komisja pod przewodnictwem przedstawiciela Centrum Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach będzie wyceniać powstałe w wyniku suszy straty. Po oszacowaniu wszystkich strat dane powiatu przesłane zostaną do urzędu wojewody, który wystąpi do ministerstwa o przyznanie środków na dofinansowanie kredytów. Pieniądze na dofinansowanie przekazane zostaną do ARiMR. Agencja ma za zadanie dofinansować spłatę oprocentowania zaciągniętych w bankach komercyjnych kredytów na odnowienie produkcji rolniczej. Suma zaciągniętej pożyczki nie może przekroczyć wartości oszacowanych strat. Oprocentowanie kredytu dzięki dofinansowaniu z ministerstwa ma wynieść 1,2%. Na terenie powiatu jak dotąd wnioski o oszacowanie strat złożyło 115 rolników. (gp)

Wątpliwości po walnym

Zwrotu pieniędzy za remont balkonów nie będzie

(ŁOBEZ) Podczas ostatniego walnego zebrania przedstawiciele członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” poruszona została kwestia opłat za remonty balkonów. Spółdzielnia przeprowadziła ich remont w 2004 roku, pobierając dodatkowe opłaty. Ta kwestia poruszyła wielu mieszkańców. Poruszono ją po raz kolejny przy przedstawianiu sprawozdania z wykonania budżetu za 2005 rok.

Antoni Moroz zapytał się biegłego rewidenta, omawiającego sprawozdanie, o zasadność wprowadzania dodatkowych opłat. Biegły stwierdził, że wszelkie remonty winny być przeprowadzane ze środków funduszu remontowego.

Zapytaliśmy władze spółdzielni o stanowisko w tej sprawie. Spytaliśmy się również o działania zarządu w związku z uchwaleniem przez delegatów przynależności piwnic do mieszkań. Na postawione przez nas pytania odpowiedziała prezes Jolanta Wasielewska.

Spółdzielnia Mieszkaniowa od 2005 roku nie pobiera opłat za osłony balkonowe. Remonty balkonów w całości wykonywane są z funduszu remontowego. W 2005 zakończony

został proces ocieplania w całym zabudowie Spółdzielni. Chciałabym podkreślić, że na ten cel nie zostały zaciągnięte kredyty, zostało to zrealizowane ze środków własnych. W okresie, kiedy trwał proces termomodernizacji starano się, aby ocieplić budynki jak najszybciej. W budynkach, w których stan balkonów wymagał pilnie remontów, Zarząd Spółdzielni organizował zebrania i pytał mieszkań-

ców, czy w przypadku przystąpienia do prac na balkonach będą partycypować dodatkowo w kosztach zakupu osłon balkonowych. Większość lo-

katorów uczestniczących w zebraniach wyraziła na taką formę zgodę. Zarząd na podstawie udzielonej przez lokatorów zgody, przy remoncie balkonów zamontował osłony balustrad. Lokatorzy otrzymali faktury i większość ujęła ten wydatek w zeznaniach podatkowych w celu uzyskania ulgi remontowej.

Biegły rewident powiedział jednoznacznie, że nie badał tego okresu, w którym sytuacja miała miejsca. Nie znał więc okoliczności, ani dokumentacji związanej z częściową odpłatnością za montaż osłon balustrad.

O piwnicach:

Rozpoczęliśmy proces zaliczenia piwnic do pomieszczeń przynależnych. Przygotowujemy dokumentację, na podstawie której lokatorzy określą, którą piwnicę użytkują. Zostanie to naniesione na dokumentację techniczną wraz z powierzchnią piwnic. Następnie zostaną skorygowane udziały w częściach wspólnych i działkach gruntu nieruchomości. Po przygotowaniu niezbędnej dokumentacji wystąpimy o wydanie nowych zaświadczeń o samodzielności lokali mieszkalnych, oraz uwzględnienie w kartotekach lokalowych zmian dotyczących zaliczenia piwnic do pomieszczeń przynależnych i po wykonaniu tych czynności będziemy zawiadamiać o możliwości występowania o akty notarialne. (gp)



Prezes zarządu „Jutrzenki”
Jolanta Wasielewska

OBWIESZCZENIE

I. Syndyk STALEXPORT WIELKOPOLSKA Spółka z o.o. w upadłości z siedzibą w Komornikach na podstawie art. 322 Prawa upadłościowego i naprawczego zaprasza do rokowań w sprawie sprzedaży:

- **nieruchomości położonej w Łobzie, ul. Waryńskiego 27** - prawo użytkowania wieczystego niezabudowanej działki gruntu nr 1286/20 o pow. 2.743 m², wpisanej w KW nr 12448 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łobzie, wraz z ogrodzeniem
Cena oszacowania – 6.300,00 zł.

II. Warunki przystąpienia do rokowań:

- złożenie pisemnej oferty kupna, proponowanej ceny, w zamkniętej kopercie pod adresem: Biuro Syndyka Stalexport Wielkopolska Spółka z o.o. w upadłości, ul. Szamarzewskiego 43, 60-551 Poznań, z dopiskiem **OFERTA KUPNA NIERUCHOMOŚCI - ŁOBEZ**;
- termin złożenia oferty – **10.08.2006r., godz. 12.00** – liczy się data i godzina wpływu oferty do Biura syndyka;
- dowód wpłaty wadium w wysokości **20% wysokości szacunkowej wartości przedmiotu rokowań** na rachunek bankowy w Fortis Bank Polska S.A. O/Poznań nr 93 1600 1084 0004 0503 6678 9001;

III. Rokowania:

- otwarcie ofert nastąpi w dniu **10.08.2006r. o godz. 12.30** w siedzibie syndyka: Biuro syndyka, ul. Szamarzewskiego 43, 60-551 Poznań
- rokowania w sprawie sprzedaży odbędą się **10.08.2006r. od godz. 13.00**;

Pozostałe warunki określone zostały w Regulaminie rokowań.

Osoby zainteresowane przedmiotem rokowań mogą dokonać jego oględzin, zapoznać się z regulaminem rokowań i uzyskać szczegółowe informacje od poniedziałku do piątku w Biurze syndyka w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 43, nr tel. (61) 847 25 12.

REKLAMA

Producent:

Obuwia roboczego i ochronnego

Dystrybutor:

Odzieży roboczej - odzieży ochronnej
Artykułów BHP - Opału

Oferujemy:

obuwie robocze - obuwie ochronne
- skórofilce i gumofilce - botki ocieplane - obuwie militarne - bluzy
spodnie ogrodniczeki - fartuchy - kombinezony - i inne art. i sprzęt BHP.

Oferta specjalna:

Kurtki ocieplane wodo i wiatroodporne w rewelacyjnej cenie 45,90

Przedsiębiorstwo Państwowe GARDIA

72-200 Nowogard, ul. Zamkowa 7b, Tel 091/392 10 75, 091/ 392 00 65
Fax: (091) 392 13 96

<http://www.ppgardia.pl>, e-mail: zaopatrzenie@ppgardia.pl

VII Jarmark Doberski

28-29 lipca 2006



(DOBRA) Urząd Miejski w Dobrej ma przyjemność zaprosić mieszkańców Powiatu Łobeskiego na VII Jarmark Doberski, który odbędzie się 28 i 29 lipca 2006 roku na Rynku Miejskim w Dobrej.

Pierwszy dzień Jarmarku Doberskiego tematyką skierowany jest przede wszystkim do młodzieży, jednak nie tylko oni znajdą coś dla siebie. W programie zaplanowany został zlot samochodów, na którym swój udział zapowiedzieli m.in. AUDI Klub Polska, "Kozłowski" Autoryzowany Dealer: CHEVROLET, OPEL i TOYOTA, oraz kilku niezrzeszonych właścicieli amerykańskich krążowników szos i motocyklistów. W tym czasie strażacy z OSP w Dobrej wykonają pokaz ratownictwa drogowego, a do zabawy zachęcać będą: zespół muzyczny SPRINT BAND, Karolina Rojek – laureatka VII Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Talentów i Piosenki Ekologicznej oraz zespół breakdance. Wieczorną zabawę taneczną poprowadzi kapela Rimejk z Łobza.

Drugi dzień Jarmarku Doberskiego rozpocznie się o 10.30, kiedy to na trasę III Biegów Ulicznych wybiegną najmłodszy zawodnicy ze

szkół podstawowych, po nich gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich. W biegu "open" swych sił z zawodcami na trasie 4350 m. spróbować mogą dorośli. Nowościami na tegorocznym Jarmarku będą: Przełajowy Wyścig Rowerowy "Szlakiem Olbrzymów" oraz Turniej Łuczniczy, który zapoczątkuje szereg pokazów

rycerskich. W osadzie rycerskiej można będzie zobaczyć pokaz zwierząt hodowlanych przygotowany przez Pana Furmańczyka, spróbować barana z rożna oraz zapoznać się z rzemiosłem kowalskim i garncarskim. Z uwagi na to, że ciężki rycerski fach nie zawsze jest doceniany przez gapiów, rycerze z zaprzyjaźnionych warowni: Szczecin, Recz, Wałcz i Złocieniec zaproszą widzów do spróbowania swych sił w zabawach plebejskich.

Dodatkowych atrakcji dostarczą Mistrzostwa Polski w "Jedzeniu Kielbasy Doberskiej", Kabaret „Głodna Grupa” z Krakowa, szczudlarze, zamki dmuchane, gokarty oraz możliwość wejścia na wieżę kościelną. Wieczorną zabawę zapewnią nam zespoły "Kuranty" i "Tao", a 30 minut przed północą pokaz fajerwerków. Osoby, które nie będą mogły przybyć osobiście na naszą imprezę zachęcamy do oglądania transmisji on-line z czterech kamer na www.transmisja.szczecin.pl oraz relacji w TVP3.

Jednocześnie informujemy, iż konkurs na Plakat Jarmarku Doberskiego wygrały siostry Ola i Justynka Kłós, trzecie miejsce zajął Maciej Usarz, nagrody zostaną wręczone podczas Jarmarku Doberskiego. Więcej informacji na www.dobragmina.pl w zakładce VII Jarmark Doberski oraz plakatach. Zapraszamy

PROGRAM VII JARMARKU DOBERSKIEGO:

PIATEK 28.07.2006	SOBOTA 29.07.2006	ATRAKCJE DNIA
17.00 Uroczyste otwarcie VII Jarmarku Doberskiego	10.30 Otwarcie II dnia Jarmarku Doberskiego	– Prezentacja zbiorów muzealnych – "Dobra wczoraj i dziś" – Pensjonat Taber
17.30 Zespół breakdance	11.00 III Biegi Uliczne	– Oferty dla inwestorów – prezentacja multimedialna – Pensjonat Taber
18.00 Parada samochodów	13.15 I Przełajowy Wyścig Rowerowy	– Ceramika – pokazy oraz możliwość lepienia garnków z gliny przez dzieci i młodzież.
18.30 Zespół muzyczny "Sprint Band"	14.00 Turniej Łuczniczy	W programie ponadto:
19.00 Pokaz ratownictwa drogowego przygotowany przez OSP Dobra	15.00 Koncert organowy	szczudlarze, pokaz zwierząt hodowlanych, Osada Rycerska, zamki dmuchane, rodeo, maszyna bokserska, gokarty, quady.
19.45 Karolina Rojek – laureatka VII Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Talentów i Piosenki Ekologicznej	16.00 Turniej Rycerski "Dwóch Róż"	Atrakcja dnia:
21.00 Zabawa taneczna zespół "Rimejk" z Łobza	17.50 Mistrzostwa Polski w "Jedzeniu Kielbasy Doberskiej"	– Dobra z lotu ptaka – wejście na wieżę kościelną
<i>Jarmark Doberski poprowadzi wiodziej Janusz Zarecki</i>	18.10 Zabawy plebejskie dla publiczności	
	19.00 Kabaret „GŁODNA GRUPA” z Krakowa	
	20.30 Gwiazdy wieczoru: Kuranty i TAO	
	23.45 Zabawa taneczna w rytmie DISCO	

ZAPRASZAMY NA RYNEK MIEJSKI W DOBREJ!!!

TRANSMISJA ON-LINE: www.dobragmina.pl

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

**BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE
PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA**

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs depilacje, wyszczuplenie, usuwanie owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie makijaże ślubne i okolicznościowe, świecowanie uszu, masaż podciśnieniowy, solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem i dr spec. chirurgii plastycznej

Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu "PRZYSTAŃ" tel 091 39 20 714

Czynne od 10.00 do 18.00

Droga za unijne pieniądze

(RESKO) W czerwcu br. oddano do użytku nowo wybudowane gimnazjum. 12 lipca zakończono modernizację, prowadzącą do szkoły ulicy B. Prusa.

Projekt przebudowy sfinansowany został przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa. Jego całkowita wartość wynosiła 706.736.38 zł.

Ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego władze gminy otrzymały na ten cel 530.052,28 zł (maksymalna, możliwa do uzyskania kwota dofinansowania). Budżet państwa dopłacił 70.673,64 zł. Wkład własny gminy wyniósł 106.010,46 zł i stanowił 15% całkowitej wartości projektu.

W ramach inwestycji, oprócz remontu odcinka drogi, wybudowano parking dla samochodów osobowych z 43 miejscami postojowymi, pętle dla autobusów, położono również chodniki wraz z kompleksowym oświetleniem ulicznym. (r)

REKLAMA

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43
- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

REKLAMA

KSM TRADING - GIEŁDA MASZYN

NOWOGARD ul. Nadtorowa 14c, tel. 091 392 69 43, 091 39 27 113

Usługi: hydraulika olejowa, naprawa węży
Sprzedaż: używanych maszyn rolnych

Oferujemy również: oleje Stalol, Fuchs filtry do traktorów
Części do kombajnów CLAAS - Niskie ceny, rabaty
Rozdrabniacze do gałęzi własnej produkcji



OFERTY PRACY



AKTUALNE NA DZIEŃ 21.07.2006r.

- Szkoła Podstawowa nr 2 w Łobzie zatrudni: **Nauczyciela oligofrenopedagogiki** Tel. (091)397-43-70
- Szkoła Podstawowa w Runowie Pom. zatrudni: **Nauczyciela języka angielskiego** Tel. (091)3971-440
- „Ar_Trans” w Łobzie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. 693-483-818
- Banachowicz Andrzej w Zakrzycach zatrudni: **Pracownika przy obsłudze maszyn stolarskich** Tel. 604-188-258
- „Imotrel” w Resku zatrudni: **Wyplatczy koszy, Stolarza** Tel. (091)39-51-758 (wew. 5)
- „Swedwood” w Resku zatrudni: **Operatora maszyn stolarskich** Tel. (091)5790-70
- „Roosens Betons Polska” w Polchowie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E ze znajomością języka francuskiego** Tel. (091)397-11-18
- Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie zatrudni: **Nauczyciela bibliotekarza Nauczyciela Techniki** Tel.
- Piekarnia „Drożdzyk” w Łobzie zatrudni: **Piekarza Cukiernika** Tel. (091)397-41-04
- Firma „Laam” w Runowie Pom. zatrudni: **Ochroniarzy (wymagane orzeczenie o niepełnosprawności)** Tel. 693-027-297
- Gimnazjum w Resku zatrudni: **Nauczyciela języka niemieckiego, Nauczyciela języka angielskiego** Tel. (091)39-51-800
- Firma Handlowo-Usługowa „Tym-pol” w Łobzie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E Mechanika samochodowego** Tel. (091)397-40-56
- „Auto-Szliif” w Łobzie zatrudni: **Tokarza-szlifierza** Tel. 696-44-22-62
- PPH „Rolpek” w Dobrej zatrudni: **Kierowcę kat. C+E, Piekarzy, Cukierników** Tel. (091)39-14-548
- Jeronimo Martins (nowa Biedronka) w Łobzie zatrudni: **Kasjerów handlowych, (CV)** oraz podanie składać u kierownictwa sklepu
- PPH „Jamex” w Węgorzynie zatrudni: **Betoniarza** Tel. (091)3971-951
- Firma Handlowo-Usługowa „Trójka” w Węgorzynie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. (091)391-654
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie poszukuje: **Osoby zainteresowanej odbyciem stażu** Wymagania:
 - wykształcenie min. średnie
 - dobra znajomość komputera (pakiet Office)
 - znajomość ustawy o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r.
 - znajomość kodeksu postępowania administracyjnego
 - umiejętność poprawnego sporządzania pism, formułowania wypowiedzi
 - znajomość zadań wykonywanych przez PCPR
 Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się w siedzibie PCPR w Łobzie przy ulicy Bema 27 dnia 2 sierpnia 2006 r. od godziny 800 do 1400

Turystyczny sposób na bezrobocie

Pracowników – 30, wniosków – zero!

(POWIAT) Powołanie Łobeskiego Centrum Turystyki było znakomitym pomysłem na wdrożenie idei szeroko rozumianej promocji powiatu i konsolidacji środowiska branży turystycznej. Dzisiaj wydaje się, że ŁCT tych oczekiwań nie spełniło. Zamiast promocją Centrum zajmuje się samym sobą, czyli własnym utrzymaniem. A jest czego – pracę znalazło tu 30 ludzi. Niestety, to powoduje, że już nie starcza sił na działalność, do której Centrum zostało powołane.

Takie wnioski można wysnuć z raportu Komisji Rewizyjnej, ale także z raportu kontroli, jaką przeprowadził od 9 do 19 maja br. inspektor ds. kontroli wewnętrznej w starostwie Józef Błyszko, w obecności wówczas pełniącej jeszcze obowiązki dyrektora ŁCT pani Bożeny Pacholskiej i księgowej Marty Zawadzkiej.

Zarząd Powiatu Łobeskiego 8 marca br. zatwierdził plan finansowy na 2006 rok przedstawiony przez dyrekcję ŁCT. Jak z niego wynika, Centrum zamierza osiągnąć przychody w wysokości 851.670 zł, w tym dotacja z budżetu – 38.400 zł. Rozchody zaplanowano na 805.845 zł, w tym na wynagrodzenia przeznaczono prawie 40 proc. budżetu, czyli 335.234 zł.

W dniu kontroli (12.05.2006 r.) ŁCT zatrudniało 30 pracowników, w tym 15 pracowników posiadających umowę o



pracę płatną z funduszu plac ŁCT oraz 15 pracowników skierowanych i zatrudnionych na prace interwencyjne i roboty publiczne refundowane przez Powiatowy Urząd Pracy.

Skontrolowano m.in. przestrzeganie procedur i wymogów formalnych, wynikających z Ustawy Prawo Zamówień Publicznych, za które odpowiada Komisja Przetargowa działająca w składzie: Roman Ciechański, Bożena Chodań i Małgorzata Kotwicka. Uwag nie było.

Jednym z punktów kontroli było pozyskiwanie funduszy w ramach istniejących środków z Unii Europejskiej. W 2005 r. dyrekcja ŁCT opracowała wniosek „Wspólna historia - szlakiem wielkich rodów piastowskich”, w ramach Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania. Wniosek nie został zakwalifikowany do dofinansowania. „W bieżącym roku do dnia 19.05.2006 r. dyrekcja ŁCT nie występowała o pozyskanie funduszy z zewnątrz.” - napisał w raporcie Józef Błyszko. Już po tym raporcie pani Pa-

cholska została w drodze konkursu dyrektorem Centrum, pokonując dwie konkurentki. Widocznie komisja konkursowa i zarząd uznali, że co prawda „wielkich rodów piastowskich” nie doceniono, ale rody powiatowe powinno się.

Jeden z gości zjazdu szkolnego, jaki się niedawno odbył, zwrócił mi uwagę, że pod prysznicem brakuje haczyka na ręcznik. Ot, drobiazg, ale jakże uciążliwy i... „wydający opinię”. KAR

Robisz paszport – uważaj na zdjęcie

Od 27 lipca od osób składających wnioski o wydanie paszportu przyjmowane będą tylko fotografie wykonane zgodnie z nowymi wymogami, obowiązującymi w związku z wydawaniem paszportów biometrycznych.

Zdjęcia mają mieć wymiary 3,5x4,5 cm i muszą być wykonane w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Wykonane muszą być na jednolitym, jasnym tle, muszą mieć dobrą ostrość oraz pokazywać wyraźnie oczy i twarz z obu stron od wierzchołka głowy do górnej części barków, tak aby twarz zajmowała 70-80 procent fotografii. Fotografia ma przedstawiać osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami, patrzącą na wprost z otwartymi oczami; nieprześloniętymi włosami, z naturalnym wyrazem twarzy i z zamkniętymi ustami.

Fotografie wykonywane na dotychczasowych zasadach, tj. ukazujące lewy półprofil głowy z widocznym lewym uchem przyjmowane będą tylko do 26 lipca.

Od 28 sierpnia nastąpi redukcja liczby biur paszportowych w województwie. Ominie ona jednak Łobez i w tutejszym biurze nadal będzie można składać wnioski. (f)

STANEŁY POCIĄGI

(POWIAT) Jadący pociągiem w kierunku Stargardu Szczecińskiego mieszkańcy powiatu utknęli w środę na torach za Chociwłem. Zator spowodował pożar pociągu relacji Szczecin – Szczecinek. Pożar wybuchł o godzinie 15:15. Straż pożarna w Stargardzie otrzymała zgłoszenie o godzinie 15:43. Pierwsze jednostki ochotnicze z Węgorzyna i Chociwla dotarły na miejsce 20 minut później. Dojazd straży utrudniał trudny zalesiony teren. W akcji gaszenia pożaru brały również udział jednostki straży ze Stargardu, Ińska i Suchania. W gaszeniu pożaru użyto także leśnych samolotów gaśniczych, które zabezpieczyły zalesione tereny wokół miejsca zdarzenia. Zagrożenie pożaru lasu było spore, mimo wysiłków strażaków spaliło się 0,5 ha lasu. Pociąg spłonął całkowicie. Jego ugaszenie było praktycznie niemożliwe ze względu na źródła wody i kiepski dojazd.

- To tak jakby próbować gasić rozpaloną beczkę z paliwem – stwierdził jeden z węgorskich strażaków. Cała akcja, trwała osiem godzin. Komenda policji w Stargardzie powołała biegłego mającego zbadać przyczyny pożaru. (gp)

Wakacje 2006 - w Łobzie

“Kino pod Gwiazdami”
28.07.2006 godz. 22⁰⁰, 11.08.2006 godz. 22⁰⁰, 25.08.2006 godz. 22⁰⁰
organizatorzy: Fundacja “Święto Radości”, ŁDK i Urząd Miejski w Łobzie.

03-15.07.2006r. w godzinach od 10.00-13.00 odbywają się zajęcia w świetlicy socjoterapeutycznej przy SP 2 – półkolonia pod hasłem “Żyj zdrowo i wesoło”.

Od 10.07.2006r. w godzinach od 10.00-16.00 odbywają się zajęcia w świetlicy miejskiej w Łobzie (w budynku Biblioteki Publicznej w Łobzie). Półkolonia pod hasłem “Winetu”.

W ramach akcji wakacyjnej będą organizowane płatne wyjazdy dzieci, młodzieży i dorosłych nad morze.

23.07.2006 godz. 11.00 “Otwarty Turniej Piłki Plażowej, Koszykowej i Nożnej “7” – stadion miejski – informacja Hala Widowiskowo Sportowa tel. 091 397 09 51.

Gmina Łobez przy współpracy z Komendą ZHP Stargard Szczeciński od 19-26.08.2006r. organizujemy obóz w Tucznie, prowadzony metodą harcerską. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia dzieci na obóz w Urzędzie Miejskim w Łobzie pok. 13 tel. 397-61-75.

Świetlice wiejskie pracują zgodnie z planem pracy i czynne są w godzinach dostosowanych do potrzeb w danej miejscowości.

27.08.2006r. odbędzie się Festyn Trzeźwości w ramach Kampanii “Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Zostanie zorganizowana loteria fantowa z której dochód będzie przeznaczony na działalność drużyn harcerskich na terenie gminy Łobez.

PLAN PRACY ŁOBESKIEGO DOMU KULTURY W OKRESIE WAKACYJNYM LIPIEC-SIERPIEŃ 2006

WTOREK 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - TENIS STOŁOWY op. Krzysztof Molenda
WTOREK 10⁰⁰ - 12⁰⁰ - ZAJĘCIA PLASTYCZNE op. Marta Praczyk
WTOREK 8⁰⁰ - 11⁰⁰ - TEORIA MUZYKI op. Rafał Reich
WTOREK 11⁰⁰ - 14⁰⁰ - WARSZTATY INSTRUMENTALNE op. Rafał Reich
ŚRODA 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - TENIS STOŁOWY op. Krzysztof Molenda
ŚRODA 10⁰⁰ - 12⁰⁰ - WARSZTATY INSTRUMENTALNE (GITARA KLASYCZNA) op. Robert Uss
CZWARTEK 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - TENIS STOŁOWY op. Krzysztof Molenda
CZWARTEK 10⁰⁰ - 12⁰⁰ WARSZTATY WOKALNO INSTRUMENTALNE op. Robert Uss
CZWARTEK 8⁰⁰ - 11⁰⁰ - TEORIA MUZYKI op. Rafał Reich
CZWARTEK 11⁰⁰ - 14⁰⁰ - WARSZTATY INSTRUMENTALNE op. Rafał Reich
PIĄTEK 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - TENIS STOŁOWY
PIĄTEK 10⁰⁰ - 12⁰⁰ - ZAJĘCIA PLASTYCZNE op. Marta Praczyk
SOBOTA 9⁰⁰ - 14⁰⁰ - TENIS STOŁOWY op. Krzysztof Molenda
SOBOTA 8⁰⁰ - 11⁰⁰ - TEORIA MUZYKI op. Rafał Reich
SOBOTA 11⁰⁰ - 14⁰⁰ - WARSZTATY INSTRUMENTALNE op. Rafał Reich
SOBOTA 9⁰⁰ - 11⁰⁰ - STRZELECTWO SPORTOWE op. Janusz Zarecki

13.08.2006r. – Wojewódzki Przegląd Kapel Podwórkowych – informacja ŁDK.
ZAPRASZAMY

"LATO Z WĘGORZEM 2006"

PROGRAM IMPREZY:

29 lipca 2006 początek imprezy godz. 13.00

Godzina:
13.00 – 15.00 – recital muzyczny
14.00 – 16.00 – konkurs dla dorosłych „Czy znasz swoją gminę?”
15.30 – 17.30 – IV Turniej Sołectw gminy Węgorzyno
17.00 – 19.00 – mecz piłki nożnej Oldbojów
20.00 – 04.00 – zabawa taneczna
00.00 – pokaz sztucznych ogni

Ponadto Amatorski Rajd Rowerowy przez Iński Park Krajobrazowy trasą RI (zapisy w Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej w Węgorzynie do dnia 28 lipca 2006)

30 lipca 2006 r. Początek imprezy godz. 11.00

Godzina:
11.00 – 15.30 – Turniej Piłki Nożnej Dzikich Drużyn dla dzieci i młodzieży z gminy Węgorzyno (zapisy w Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej w Węgorzynie)
14.00 - 16.00 - „Pogotowie Teatralne” oraz konkursy dla dzieci zorganizowane przez Miejsko – Gminną Bibliotekę Publiczną
15.00 – 17.00 – przejażdżki konne na łonży
21.00 – 0.00 – nocny seans filmowy - „Kino pod gwiazdami”

W dniach 29 i 30 lipca 2006r. Imprezie towarzyszyć będzie wystawa zorganizowana przez Miejsko – Gminną Bibliotekę Publiczną w Węgorzynie.

REKLAMA

www.toyota.pl



...wystarczy 35 800 zł*

Teraz wystarczy 35 800 zł, żeby dzięki nowej Toyocie Avensis zrobić oszałamiające wrażenie nie tylko na teściowej. Luksusowe wnętrze. Elegancka sylwetka. Imponujące parametry jazdy. Temu nikt się nie oprze.



TODAY TOMORROW TOYOTA



*W kredycie 50/50. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (prowizja bankowa 0%) – 3,01%. Łączny koszt kredytu (przykładowa wysokość 35 800 zł) spłacanego po roku w jednej ratie – 1 045,36 zł. Uwzględniono szacunkowy koszt ubezpieczenia pojazdu. Wpłata własna od 35 800 zł. Kalkulacja z 30.03.2006.

Toyota Motor Poland wraz z całą siecią Autoryzowanych Stacji Dealerskich uzyskały certyfikat ISO 9001:2000 i ISO 14001:2004 w zakresie sprzedaży i produkcji samochodów. Zostało to potwierdzone zwycięstwem w kategorii „Najlepsza sieć serwisowa” w Narodowym Auto Teście 2005 („Auto Świat”, nr 12 z 20.03.2006).

Avensis – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,8 do 9,5 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 135 do 228 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyota w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podłożeniu Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard



salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

REKLAMA

NOWY ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ

Piotr Semeniuk

**Naprawy w zakresie mechaniki
blacharki i instalacji gazowych**
Komputerowa diagnostyka silników

Łobez ul. Boczna 19, tel. 091 397 42 39, kom 697 878 885

MARPOL-OKNA
 UL. 80H. WARSZAWY 64A · NOWOGARD tel./fax 091 392 70 22
 marpolokna@neostrada.pl

Wiosenna Promocja!!!

- transport - gratis
- fachowy pomiar i doradztwo - gratis
- parapet wewnętrzny PCV - gratis
- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

MATERIAŁY BUDOWLANE
 SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00
 Dobra Ul. Bema 2
 Tel/Fax: (091) 39 14 055

**Zakład
 Mechaniki Pojazdowej
 Witold Śladkiewicz**

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
 (Stacja pogotowia ratunkowego)

**Reklama
 w gazecie
 091 397 37 30**

**POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW
 I PRACOWNIKÓW OCHRONY
 O'CHIKARA**

**OGŁASZA NABÓR
 NA NOWY SEMESTR**

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

Sentymentalna fontanna



(ŁOBEZ) Od początku lipca trwają prace remontowe przy placu z fontanną, położonym obok urzędu miejskiego. Gmina wykonuje remont własnymi siłami, korzystając z pracowników, kierowanych przez PUP.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, wcześniej jeden z urzędników wymyślił, by placyk zamienić na parking. Pomysł jednak upadł w wyniku sprzeciwu burmistrza, który darzy to miejsce, zwłaszcza fontannę, szczególnym sentymentem. (r)

Ruszyła sprawa pobicia Przemka Kmetyka

BIJĄCY WKRÓTCE BĘDĄ OSĄDZENI

(ŁOBEZ) Głośna sprawa pobicia mieszkańca Łobza Przemka Kmetyka na dożynkach w Dalnie w ubiegłym roku wkrótce może mieć swój finał. Sąd Rejonowy w Łobzie rozpoczął przesłuchania oskarżonych i świadków i już w październiku mogą zapaść wyroki dla sprawców tego brutalnego pobicia.

Przypomnijmy; podczas dożynek gminnych w Dalnie, Przemek Kmetyk stanął w obronie sprzedawczyni zwracając uwagę jednemu z mężczyzn na jego niewłaściwe zachowanie. Zawołani na pomoc koledzy dopadli Przemka na drodze i skopali do nieprzytomności. Pobity długo leżał na drodze, a później w wyniku niewłaściwej oceny jego stanu późno trafił na oddział ratunkowy. W wyniku tych zdarzeń Przemek ledwo został uratowany, ale do dzisiaj porusza się na wózku.

30 maja prokurator rejonowy w Łobzie skierował do tutejszego sądu akt oskarżenia przeciwko trzem napastnikom.

W ubiegłym tygodniu nie odbyło się pierwsze posiedzenie sądu, gdyż jeden z oskarżonych zasnął. Wczoraj doszło jednak do kolejnej rozprawy, gdyż sąd zastoso-

sował nowy, szybszy tryb wyznaczania posiedzeń.

- Sąd ustalił od razu trzy terminy rozpraw, dlatego, pomimo że poprzednia sprawa się nie odbyła, tak szybko mogła odbyć się następna. Kolejna odbędzie się już 31 lipca, a następnie na początku października i już nawet wtedy mogą zapaść wyroki. - powiedział nam prezes Sądu Rejonowego w Łobzie Tomasz Szaj.

Wczoraj sąd zdążył przesłuchać trzech oskarżonych i dwóch świadków. Jeden z nich, Krzysztof Ś. jest dowożony z aresztu w Nowogardzie. Dwaj pozostali oskarżeni Jan J. i Daniel B. przebywają na wolności. Prokuratura postawiła im zarzuty z art. 158 par. 2 kodeksu karnego – pobicia Przemka Kmetyka ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi im do 8 lat więzienia. KAR

Praca magisterska o łobeskiej turystyce

Główny atut Łobeskiego okazuje się być marginalnym

(ŁOBEZ) W lutowym numerze tygodnika napisaliśmy o pracy pani Joanny Kolenderskiej dotyczącej turystyki w naszej gminie. Pani Joanna przeprowadzała wtedy ankietę wśród mieszkańców Łobza dotyczącą oceny lokalnych warunków turystycznych. Autorka obroniła już pracę magisterską. Przedstawiamy wnioski, jakie wysnuła z badań i obserwacji na ten temat.

Joanna Kolenderska pochodzi z Łobza. Ukończyła turystykę i rekreację na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Oddalenie od rodzinnych stron skłoniło ją do zajęcia się w ramach pracy naukowej swoją „małą ojczyzną”.

Praca Joanny Kolenderskiej miała na celu ukazanie zasobów turystycznych gminy i określenie możliwości ich wykorzystania. Znalazły się w niej wyniki badań opinii społeczeństwa na temat jej atrakcyjności pod względem przyrodniczym i turystycznym oraz ocena mieszkańców działań władz samorządowych w tym kierunku na tle wskazania perspektyw rozwoju obszaru gminy.

Autorka w pierwszej części przedstawiła ogólną charakterystykę gminy pod względem geograficznym, przyrodniczym i kulturowym, aby dać obraz badanego obszaru. W drugiej części omówiła wyniki ankiety. Miało to na celu obiektywne zwerifikowanie oceny działań władz samorządowych, które same oceniają się dość wysoko. W tej części pani Joanna zajmując się również skonfrontowaniem tych ocen z własnymi wnioskami wysuniętymi po przebyciu szlaku „Dolina Rzeki Regi” oraz wyznacznikami PTTK dotyczącymi zasad tworzenia szlaku i jego kontroli.

Najbardziej istotne dla czytelnika są końcowe wnioski, wysunięte na podstawie przeprowadzonej ankiety i własnych badań. Nie są one niestety zbyt optymistyczne.

„... głównym problemem jest przede wszystkim nieumiejętne gospodarowanie zasobami przyrodniczymi gminy. Należy chronić to, co gmina posiada, z myślą o długofalowych korzyściach, a nie o jednorazowym zarobku, jak to było w przypadku częściowego wycięcia lasu bukowego. Kilka miejsc na terenie gminy powinno być objęte ochroną, ale do tej pory nie został utworzony żaden

rezerwat. Powołanie na tych obszarach na początek użytków ekologicznych, byłoby dobrym rozwiązaniem tymczasowym.

Należy również zadbać o zagospodarowanie terenu. Na szlakach rowerowych brakuje ławek, miejsc na postoje, śmietników. Oznakowanie szlaków i tablice informacyjne wymagają odnowienia i uzupełnienia oraz późniejszych stałych kontroli.

W gminie brakuje dobrze zagospodarowanego, dopuszczonego do użytku kąpieliska. Należałoby uporządkować wybrzeża jezior, przeprowadzić oczyszczenie strefy przybrzeżnej oraz zapewnić bezpieczny pomost, ławki, zadaszenia, miejsca na ognisko, przebieralnie, toalety oraz ratownika przynajmniej na niektórych bardziej atrakcyjnych najczęściej odwiedzanych plażach. Również zagospodarowa-

o wyższym standardzie oraz nie zapewniają ze swej strony dodatkowych atrakcji dla swoich gości. Gmina powinna zachęcić i pomóc takim gospodarstwom w zdobyciu środków z UE, które umożliwiłyby podwyższenie ich atrakcyjności.

Należy zadbać o odpowiednią informację oraz promocję gminy na zewnątrz. Strona internetowa powinna być modernizowana i uaktualniana. Należy również zadbać o dobry przepływ informacji wśród samych mieszkańców gminy, którzy często nie wiedzą o wielu odbywających się imprezach kulturalnych. Tak, jakby były one organizowane dla „wybrańców”, którzy jednak narzekają na niską frekwencję. Imprezy odbywające się na stadionie muszą być ciekawsze i lepiej zorganizowane. Obecność alkoholu nie daje gwarancji dobrej zabawy. Być może dobrym pomysłem byłoby zbudować nową scenę i znów zacząć organizować rodzinne imprezy na polanie z paleniem ogniska, pieczeniem kiełbasek, występami rodzimych artystów i różnego rodzaju konkursami.

Zbudowanie kina czy basenu jest na pewno kosztowną inwestycją, która może się nie opłacić ze względu na wybudowanie takich obiektów w sąsiednich gminach, ale należałoby się zastanowić, jak zachęcić w przyszłości inwestorów, żeby lokowali swoje pieniądze

właśnie na tym obszarze, a nie w sąsiadów. Jako alternatywę można by organizować z wykorzystaniem istniejących obiektów, seanse filmowe na dużym ekranie dla większej liczby osób.

Dobrym pomysłem byłoby utworzenie przyjemnej kawiarni, która wieczorem mogłaby pełnić funkcję restauracji z weekendowymi wieczorami tanecznymi. Przydałaby

się również konkurencja dla obskurnej „Dziesiątki” i dyskoteki „Dylemat”. Młodzież nie ma do dyspozycji ładnego, przyjemnego lokalu, gdzie można w weekend spotkać znajomych, którzy przebywają w tygodniu w większych miastach na uczelniach.

Jest w mieście parę osób, które mają chęci i pomysły jak uatrakcyjnić w prosty i niedrogi sposób czas wolny miejscowych, ale niestety brak jest poparcia dla nich zarówno ze strony zniechęconych mieszkańców, jak i samej gminy.

W mieście brak jest bezpiecznego, ładnego i zadbanego placu zabaw dla małych dzieci. Istniejący w parku plac jest niedostosowany dla małych dzieci i brak na nim atrakcji.

Trzeba doprowadzić do urzeczywistnienia planów stworzenia skateparku, gdyż młodzież korzysta najczęściej z ulic, co jest niebezpieczne.

Pozostaje jeszcze kontrowersyjna sprawa Stadniny Ogierów w Świętoborcu. Bezdyskusyjnie gmina pozwoliła upaść obiektowi, który stanowił wizytówkę obszaru, jego charakterystyczny element jako pierwszy kojarzony z miastem i przyciągający wielu turystów. Stadnina poza stajniami dla koni dysponowała jeszcze pięknymi budynkami z czerwonej cegły, co w połączeniu mogło stanowić przepiękny wypoczynkowy ośrodek oparty o hodowlę koni i zlokalizowany na obszarze, gdzie są warunki do jeździectwa i wypoczynku na łonie natury. W Świętoborcu została wybudowana również olbrzymia kryta ujeżdżalnia. Tak więc istnieje zaplecze, brak tylko inwestora. Co ciekawe, przed upadkiem stadniny był chętny do zainwestowania, ale niestety, jako że była to własność państwowa, nikt nie czuł się w obowiązku zając tą sprawą i ją sfinalizować. Teraz to w gestii gminy leżałoby doprowadzenie do reaktywacji tej instytucji, nad której upadkiem ubolewają nie tylko mieszkańcy.”

Tyle pani Joanna. Od czasu napisania przez nią pracy magisterskiej w gminie zmieniło się niewiele, poza tym, że „Dziesiątka” zmieniła właściciela i nie jest już, zdaje się, obskurna. Co zrobiły władze gminy, poza ogłoszeniem jej (chyba dla żartu) „ekologiczną”? Wystarczy wybrać się w teren śladem pani Joanny i obejrzeć reklamowane przez nasze władze miejscowe „atrakcje”. (gp)



Joanna Kolenderska

Jak Żurawscy i Trabszowie

Pan Jerzy Żurawski przyjechał na zjazd absolwentów po raz drugi. Należy do jednego z pierwszych, nielicznych już, roczników, które opuściły mury łobeskiego liceum w latach powojennych. Jak wielu łobezian, opuścił Łobez, jednak pozostały wspomnienia i stryjeczna rodzina – Żurawskich, która tu zapuściła korzenie. Zjazd był okazją także do spotkania z nimi i odwiedzenia starych kątów. Przy okazji udało nam się zapisać kilka ciekawych i mało znanych fragmentów z historii miasta.

Podczas rozmowy okazuje się, że pan Jerzy doskonale pamięta wiele szczegółów z tamtego, mało znanego i nie opisanego okresu Łobza lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Nadarzyła się więc znakomita okazja, by tamte lata przypomnieć, tym bardziej, że los pana Żurawskiego jest charakterystyczny dla wielu łobezian, twórców polskiego oblicza miasta.

Do Łobza ze wschodu

Mówi o sobie, że jest tak zwanym repatriantem, gdyż repatriant to ktoś, kto wraca do ojczyzny z obcych stron, a on przecież mieszkał w Polsce...

Urodził się w Brasławiu, powiatowym miasteczku położonym w północnej części dawnego województwa wileńskiego. Przed II wojną powiat graniczył z Litwą, Łotwą i Związkiem Radzieckim. Rodzice mieli gospodarstwo na wsi, ale też ojciec był urzędnikiem urzędu skarbowego. Zmarł podczas okupacji. Po aneksji Wileńskiego przez ZSRR matka zabrała dzieci i 15 czerwca 1945 r. przyjechali do Polski szukać nowego miejsca zamieszkania. Po namowach osiadłych już w Łobzie krewnych, przyjechali do niego na początku września. Zamieszkali na ul. Węgorzyńskiej w secesyjnej willi.

Gimnazjum

- Jak otwierałem okno, to widziałem pomnik, który Niemcy wzniesli po I wojnie światowej. Pewnego razu otwieram, i go nie ma. Zwalili. Chodziliśmy tam na spacer, to był pięknie urządzony teren. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z wymowy ideowej tego miejsca, ale było świetne na randki. - śmieje się pan Jerzy, któremu stają zapewne przed oczami tamte niewinnie spędzane wieczory w zgórzu Rolanda.

Pan Jerzy trafił do utworzonej właśnie szkoły, do gimnazjum, której pierwszym dyrektorem był pan Stefan Tuz.

- Zaczęłam poznawać swoich rówieśników, którzy w przeważającej mierze pochodzili z terenów wschodniej Polski. - zaczyna swoją opowieść. - Na początku trzeciej klasy, a gimnazjum było czteroletnie, do klasy wszedł dyrektor Waclaw Paniewski; najpierw wkroczył jego brzuch, za nim wielka postać, a to był dyrektor, przed którym



Jerzy Żurawski

drżała cała szkoła, łącznie z nauczycielami, wspaniały pedagog, świetny psycholog – i kazał mnie, koledze i dwóm koleżankom przejść od razu do klasy czwartej. Tym sposobem rok wcześniej trafiłem do dwuletniego liceum, bo taki – jeszcze przedwojenny - system obowiązywał. - wspomina. Dyrektor Paniewski powierzył mu utworzenie szkolnej biblioteki. Jeździł po książki nawet do Poznania.

Zbliżała się matura i... ciężkie czasy

Nastał rok 1950. Zbliżała się matura. Z wielu opowiadań starszych ludzi dotyczącego tamtych lat wyłania się obraz narastającego terroru stalinowskiego. Jednak zaraz po wojnie jeszcze

nie wszędzie dostrzegalnego. Lata 1945-1947 to okres względnego spokoju (choć nie dla wszystkich). Ludzie zasiedlają domy, gospodarstwa, tworzą administrację, instytucje, po straszliwych przeżyciach wojennych chcą normalnie żyć, uczyć się, pracować, bawić... Rok 1948 – po brutalnym ujarzmieniu partii PPS i PSL następuje zjednoczenie z PPR i powstaje PZPR. Komuniści są już przygotowani do całkowitego zawładnięcia nie tylko krajem, ale umysłami Polaków, zwłaszcza tych młodych, którzy chcą wychować na nowe pokolenia komunistów. Terror i indoktrynacja wprowadzane są do szkół. Lata 1950-55 to apogeum nasilenia się tych działań.

- Jeszcze w latach 1946 do 1948 należałem do harcerstwa, ale ono było wtedy wzorowane na tym przedwojennym. Później, jak zaczęto robić z niego "czerwone", to dałem sobie spokój. Od 1948 roku zaczęła się presja stalinowskiego systemu. Zaczęto dzielić uczniów. Zabierano "swoich" uczniów na szkolenia; ci przyjeżdżali zupełnie odmiennie, przestawali być tymi serdecznymi kolegami, a zaczęli być donosicielami. Ja, i kilkoro uczniów – Krysia Weissówna (córka nadleśniczego), chyba Janka Wołkowska - nie chcieliśmy zapisać się do ZMP, więc mieliśmy matury nie zdać. - mówi o groźbie, jaka zawisła nad głowami niepokornych uczniów.

To nie były żarty

W rękę trzymam "Okólnik", jaki inspektor szkolny Z. Majda wysłał 15 grudnia 1949 r. do szkół powiatu łobeskiego. W punkcie 2 widnieje: "Proszę dołożyć wszelkich starań aby uroczystości w dniu 21 grudnia z okazji 70-jej rocznicy urodzin J. Stalina odbyły się w każdej szkole z należytym przygotowaniem. Proszę nadesłać zaraz program uroczystości oraz ilość wysłanych listów z życzeniami do J. Stalina, jak również do dzieci radzieckich. Inspektorat Szkolny posiada dla szkół portrety J. Stalina. Ponieważ wysyłka pocztą spowoduje uszkodzenie tychże, proszę natychmiast przez specjalnego gońca odebrać z Inspektoratu. Zawieszony portret w sali, w której odbędzie się uroczystość pozostaje, a młodzież powinna zainicjować zawieszanie portretów w każdej klasie.

Szkolne koło T.P.P.R ma w tym miesiącu możliwość okazania swej inicjatywy (podjęcie uchwał młodzieży z dokonania jakiegoś czynu na dzień 21 grudnia). O tym należy również zawiadomić zaraz Inspektorat Szkolny."

Nie wszyscy dali się złamać

- Bardzo dobrze wspominam pana Floriana Kaszubę, który później został dyrektorem, a w owym czasie był wykładowcą języków angielskiego i francuskiego. Spotkał mnie tuż przed maturą i powiedział mi, że wezwano dyrektora, przedstawiciela kuratorium i komisję egzaminacyjną i powiedziano im, że ci i ci uczniowie mają nie zdać. Kaszuba mnie o tym uprzedził. Ja mu tego nigdy nie zapomnę. Postąpił bardzo pięknie, ale i bardzo ryzykownie – a nuż ja bym był taki, że gdzie trzeba bym doniósł, by właśnie tę maturę zdać. - opisuje mechanizmy ówczesnego systemu łamania ludzi pan Jerzy.

Jednak maturę zdaje. Nie wszyscy ulegają presji władz. Wielu ówczesnych nauczycieli wywodziło się ze szkół Polski przedwojennej, w której uczono honoru. Tego honoru nie dali sobie odebrać, chociaż nieraz za cenę złamania kariery zawodowej. Takim człowiekiem honoru okazał się inspektor kuratorium przewodniczący komisji egzaminacyjnej, który zapowiedział, że zdadzą ci, którzy są przygotowani.

- Dzięki jego postawie zdałem. On to później przyplacił stanowiskiem, bo UB miało długie ręce. - mówi pan Jerzy, którym o tym fakcie dowiedział się wiele lat później, od koleżanki żony. W tym czasie władze zaczęły prześladować wszystkich, którzy mieli w życiorysie jakieś powiązania z AK.

Trabszowie na Wojcelach

Ojczym miał powiązania, więc musiał z matką pana Jerzego uciekać z Łobza. Mama Jerzego i Elias Trabszo znali się jeszcze z Brasławia; ona straciła męża, on żonę, więc wzięli ślub w Łobzie. Przypominam sobie, że Trabszowie mieszkają przecież w Łobzie.

- To rodzina brata mojego ojczyma. - potwierdza Żurawski. - Brata, który mieszkał w Łobzie, aresztowano w Szczecinie i zamęczono w Gdańsku. Pan Jerzy mógł go widzieć jako ostatni, bo wyjeżdżając z Łobza kazał mu przekazać ojczymowi, że wezwano go do Szczecina do jakiegoś urzędu. Aresztowano go na dworcu jak wysiadł i już nie wrócił. Trabszowie pochodzą spod Wizy, wszyscy tam konspirowali i jak tu przyjechali też to robili. Związali się z PSL-em Mikołajczyka. Jako kilkunoletni chłopak pan Jerzy woził nawet jakieś ulotki – jak mówi – Wojceli. Nie ma takiej wioski, ale – jak opisuje – droga wiodła z ul. Podgórznej, około 3-4 kilometrów przez las, więc wszystko wskazuje, że to dzisiejszy Bonin. W każdym bądź razie Trabszowie mieszkali w Wojcelach.

wpisali się w historię Łobza

Łobez 20.06.1948



Pamiętka po Płotach

Zanim nastąpiły represje ojczymowi powierzono zorganizowanie szkoły rolniczej w zamku Bismarcków w Płotach.

- Mam po Płotach jedną pamiętkę, secesyjny wazon, który wyciągnąłem z fosy. Wojska radzieckie urządziły tam szpital i całe wyposażenie zamku wyrzuciły do fosy. - mówi. - Później ojczym został powołany na stanowisko wojewódzkiego komisarza do spraw rolnych przez Mikołajczyka, który był wtedy wicepremierem do spraw rolnictwa. Jak Mikołajczyk uciekł na zachód, ojczymowi grunt zaczął palić się pod nogami, bo tu tepiono inteligencję, która tam, na wschodzie, należała do AK, a która z osób starszych nie należała do tej organizacji... Musiał zniknąć, więc wyjechał do Olsztyna, mama za nim, a za nimi ja. - wspomina.

Wyrzucanie z pracy było nagminną praktyką wymiany fachowych kadr na partyjne.

- Bywał u nas na Węgorzyńskiej bardzo kulturalny pan, inżynier, rozmawiał często z ojczymem. Był dyrektorem krochmalni. Jak przyszedł rok 1950, to go wyrzuciono. Dyrektorem kazano zostać temu, co stał i szlaban podnosił, portierowi, co zawsze kłaniał się dyrektorowi. On podobno zapierał się rękami i nogami, bo nancyzm się nie znał. Ale wtedy takie były awanse. Jak

się człowiek deklarował po stronie komunistów, to błyskawicznie awansował. - mówi pan Jerzy.

Studia

To co cudem udało się na maturze w Łobzie, nie udało się już na studiach. Pan Jerzy chciał studiować polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Złożył dokumenty, ale przeglądając listy dopuszczonych do egzaminów ze zdziwieniem stwierdził, że na nich nie ma jego nazwiska.

- W sekretariacie powiedziano mi; niech pan idzie do komitetu uczelnianego ZMP, to powiedzą panu dlaczego. Poszedłem, a oni mówią – wy jesteście wrogiem narodu i nie będziecie studiować. Ja tam specjalnie jakimś wrogiem nie byłem, ale to była przekora; jeżeli mnie zmuszają, to ja absolutnie zmusić się nie dam. Wróciłem do Olsztyna, ale po pewnym czasie dowiedziałem się, że jest taki Katolicki Uniwersytet Lubelski, który wszystkich przyjmuje, więc pojechałem do Lublina. Sekretarka skierowała mnie do dziekana. Ze strachem wszedłem do gabinetu. Dziekanem był wówczas profesor Kosowski; wstał zza biurka, podszedł do mnie i przywitał się ze mną; byłem zdumiony takim zachowaniem, na tle uczelni, w których wprowadzano stalinowskie obyczaje. Zostałem natychmiast przyjęty; profe-

sor odprowadził mnie do drzwi, pożegnał się, mówił per pan do mnie – więc sobie myślałem, gdzie ja jestem? - uśmiecha się pan Jerzy na tamto wspomnienie.

W 1955 roku pan Żurawski kończy studia z dyplomem muzealnika – konserwatora zabytków. Przez kilka lat pełni funkcję wicedyrektora muzeum w Łańcucie i zostaje głównym konserwatorem zabytków i dyrektorem muzeum w Kazimierzu Dolnym. Pracuje na tym stanowisku ponad trzydzieści lat. Przechodzi na emeryturę w 2000 roku.

Łobez sentymentalny

Na starość – jak sam przyznaje – człowiek staje się sentymentalny i ciągnie go do dzieciństwa, młodości i wspomnień. Dlatego przyjechał na zjazd. Odwiedził rodzinę Żurawskich, ze strony nieżyjącego już stryjka Józefa.

- Młodego człowieka porwało życie, praca. - tłumaczy rzadkie tu pouby. Ale okazuje się, że młodzi potrzebują takich rodzinnych więzów.

- Mój syn, taki "twardy" Żurawski, wymalował całe drzewo genealogiczne rodu Żurawskich. - mówi z podziwem.

Na zjeździe z jego rocznika są trzy osoby. W 1950 było ich szesnaścioro. Kiloro już nie żyje.

- Co mi sprawiło dzisiaj wielką przyjemność? Spotkałem Irkę Bula-

szewską, rodowitą wilniankę, która przyjechała z Zielonej Góry. To była śliczna dziewczyna. Kochałem się w niej skrycie przez całe gimnazjum i nie miałem odwagi jej tego wyznać. Poznaliśmy się od razu. - ujawnia tajemnicę sprzed pół wieku pan Jerzy. To też są emocje tego zjazdu. Spotyka Czeńska Olszewska, o rok starszego ucznia, z którym się wtedy zaprzyjaźnił. Kogo jeszcze pamięta?

- Wicka Alenowicza. Jest profesorem Politechniki Gdańskiej. Zosię Pietrusewicz (choć w spisie widnieje jako Maria – przyp. Red.), która została chyba dentystką; był Stawiński – nieduży, bardzo inteligentny, był baptystą, popisywał się przed klasą, bo brał książkę, odwracał do góry nogami i płynnie czytał. Nie doczekał do matury, bo wyjechał. Oczywiście pamiętam Tadka Barańskiego, bo należał do naszego towarzystwa, Marylę Lipską oraz Bogdana i Andrzeja Łabusiów.

- Muszę powiedzieć, że w życiu mi się udało. - podsumowuje pan Jerzy. - Trafiałem w życiu na takich ludzi, na jakich powinienem trafić. Poznałem ludzi kultury, teatru, opery, polityki; z wieloma przyjaźnię się do dzisiaj. - mówi.

Tak pokrótce wygląda historia Jerzego Żurawskiego, który wyszedł w świat z Łobza i wrócił do niego na chwilę, by o Łobzie nam opowiedzieć.

Kazimierz Rynkiewicz

Nasilają się wypadki w pracy

(POWIAT) Wypadki w pracy spowodowane upałem, nieuwagą, czy po prostu nieprzestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa stają się coraz powszechniejsze w naszym powiecie. W poprzednim numerze pisaliśmy o wypadku w tartaku w Łobzie, gdzie młody chłopak stracił cztery palce w wyniku nieuwagi.

17 lipca około godziny 9:30 w Wojtaszycach na terenie fermy drobiu, pracownik zakładu, w trakcie sprawdzania stanu stropu, po wejściu na odcinek spróchniałych desek spadł z wysokości około 3,5 m na podłogę betonową doznając uszkodzenia kręgosłupa i stłuczenia płuc. Został przetransportowany helikopterem do szpitala przy Unii Lubelskiej w Szczecinie.

19 lipca w południe w Resku na terenie firmy Swedwood, jeden z zatrudnionych tam robotników wykonując prace na poddaszu hali produkcyjnej, spadł z wysokości około 6 metrów, doznając wielomiejscowego złamania prawego przedramienia. (r)

„Kaski” w sądzie

(ŁOBEZ) W 2005 roku wielu mieszkańców Łobza żyło sprawą upadającej firmy Speed & Concept. W lipcu firma zmieniła właściciela i zaczęły się problemy. Poprzedni właściciel sprzedał maszyny i zawłaszczył pieniądze firmy. Pracownicy nie otrzymali wypłat. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Sprawą zainteresowała się miejscowa prokuratura. Zamieszanie wokół „Kasków” znalazło swój finał w sądzie. Łobeska prokuratura postawiła konkretne zarzuty byłemu właścicielowi firmy, zabezpieczając jednocześnie jego mienie. Na temat sprawy rozmawialiśmy z prokuratorem Małgorzatą Post – Dzieciął.

- Panu S. przedstawiono pięć zarzutów. Pierwszy dotyczy przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 325.515 zł. Było to mienie spółki. Według dokumentacji taka kwota powinna znajdować się w jej zasobach. Drugi zarzut dotyczy sprzedaży majątku ruchomego spółki w postaci maszyn, należących do Speed & Concept, wycenionych na 120.260 zł. Maszyny te zostały sprzedane osobie trzeciej, co przyczyniło się do obniżenia możliwości produkcyjnych zakładu, a w rezultacie do jego upadku. Pozostałe trzy zarzuty opierają się na przepisach ustawy o rachunkowości.

W spółce nigdy nie była prowadzona dokumentacja kasowa i w latach 2002 – 2004 nigdy nie było wiadomo jaka kwota znajduje się w kasie. Każdy z tych trzech zarzutów dotyczy braku odpowiedniej dokumentacji za dany rok. Z dokumentów księgowych wynika jednak, że ta kwota wzrastała, aż osiągnęła wartość 325.515 zł. W chwili przekazania spółki pan S. powinien przekazać całą kwotę nowemu właścicielowi. Nie zrobił tego jednak i uznać należy, że ją sobie przywłaszczył. Konsekwencją tego są zarzuty o braku prowadzenia rachun-

kowości. Pan S. stworzył w ten sposób mylny obraz spółki i oszukał w ten sposób nowego właściciela. Przywłaszczenie majątku spółki następowało stopniowo od końca 2002 roku. Oczywiście pan S. nie przyznaje się do popełnienia tych czynów.

- **Kto zabezpieczył mienie oskarżonego?**

- Zrobiła to prokuratura. Zabezpieczyliśmy dom, samochód i kilka ruchomości. Łączna kwota zabezpieczenia majątkowego wynosi 150 tys. zł z tytułu zabezpieczenia domu i 40 tys. zł z ruchomości.

- **W sprawie był również watek niezapłacenia pieniędzy pracownikom. Jak został rozwiązany?**

- Sprawa dotyczyła jednego miesiąca, w którym zobowiązania te dotyczyły zarówno pana S. jak i nowego właściciela pana Schultze. Pan S. został ukarany za wykroczenie na wniosek Państwowego Inspektora Pracy. My prowadziliśmy sprawę pod kątem odpowiedzialności pana Schultze. Stwierdziliśmy jednak, że nie było w tej sprawie żadnej winy z jego strony. Został bowiem firmę w takim stanie, że od razu musiał ogłosić jej upadłość. Sąd ogłosił ją głównie dzięki naszym zabezpieczeniom, bowiem majątek zastany spółki nie wystarczył nawet na ogłoszenie jej upadłości. Gdyby jej nie ogłoszono pracownicy firmy nie otrzymaliby pieniędzy.

- **Kiedy odbędzie się pierwsza rozprawa? Jakie jest zagrożenie karne dla oskarżonego?**

- Sprawa ma odbyć się 26 lipca. Oskarżonemu w przypadku skazania przez sąd grozi maksymalnie do 10 lat pozbawienia wolności.

- **Gdzie mieszka obecnie oskarżony?**

- Wrócił do miejsca zamieszkania.

Rozmawiał Kazimierz Rynkiewicz

Łobescy przedsiębiorcy zaczynają współpracować

(ŁOBEZ) 19 lipca w łobeskiej siedzibie Cechu odbyło się spotkanie przedstawicieli Łobeskiej Izby Gospodarczej, Izby Rzemieślniczej, Powiatowego Urzędu Pracy oraz Fundacji Rozwoju Powiatu Łobeskiego. Spotkanie miało na celu omówienie zasad współpracy obu izb i zaprezentowanie możliwości płynących z jej zacieśnienia.

Prezes Izby Rzemieślniczej Władysław Jefremienko przedstawił plany dotyczące szkoleń organizowanych przez Cech oraz szkoleń dotyczących branży budowlanej. Z uwagi na brak takich szkoleń w regionie, wicedyrektor PUP Piotr Ćwikła zachęcił Cech do przedstawienia oferty szkoleń w celu uzyskania na nie środków. Szkolenia zawodowe mają z czasem wyprzeć licea profilowane. Każdy pracodawca może otrzymać gratyfikację pieniężną za każdego wyszkolonego w zawodzie ucznia.

Grzegorz Kotwicki oraz Józef Błyszko z Łobeskiej Izby Gospodarczej zaproponowali zacieśnienie współpracy w organizowaniu szkoleń i wspieraniu lokalnej przedsiębiorczości. Przedstawiciele Cechu zaproponowali udostępnienie jednego z pomieszczeń w budynku przy ulicy Słowackiego 6.



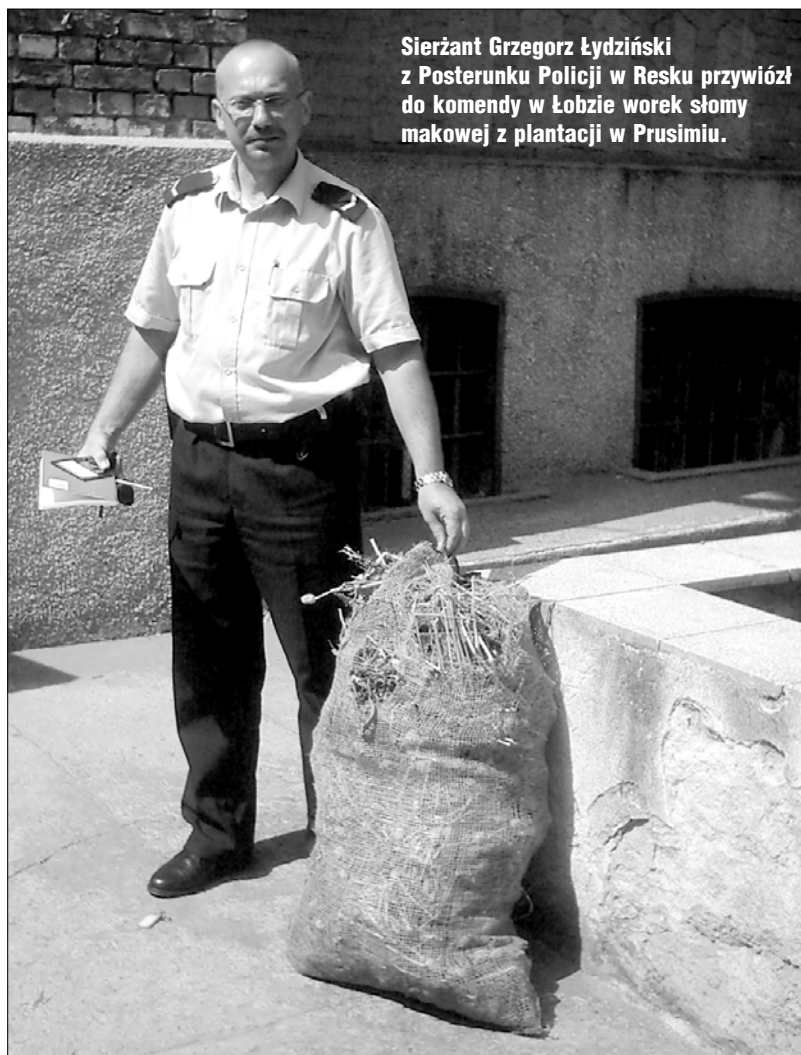
- Stworzy to możliwość utworzenia w przyszłości lokalnego centrum wiedzy gospodarczej. Nasze znaczenie może się zwiększyć, gdy parlament w końcu uchwali ustawę o obowiązku przedsiębiorców do zrzeszania się. – argumentował Kotwicki.

- W naszym regionie wielu członków Izby Gospodarczej należy również do Cechu, także zacieśnienie współpracy jest jak najbardziej właściwe. – mówił Jefremienko.

Zgromadzeni na sali przedsiębiorcy zwrócili uwagę na brak współpracy z samorządami gmin-

nymi i słabe zainteresowanie burmistrzów i radnych problemami lokalnej przedsiębiorczości. W toku dyskusji pojawiły się również głosy o potrzebie wystawienia wspólnego kandydata do rady gminy w nadchodzących wyborach samorządowych. (gp)

NIELEGALNA UPRAWA MAKU



Sierżant Grzegorz Łydziański z Posterunku Policji w Resku przywiózł do komendy w Łobzie worek słomy makowej z plantacji w Prusimiu.

(PRUSIM gm. Resko) Sporą plantację maku odkryli rescy policjanci w ogrodzie mieszkańca Prusimia. Uprawa maku bez zezwolenia jest nielegalna bez względu na to, czy jest on uprawiany na makowiec, czy – tym bardziej – na mleczko makowe służące do wyrobu narkotyku.

Policjanci weszli na posesję w Prusimiu 20 lipca br. około godz. 9:00. Na terenie przydomowego ogrodu odkryli, że mieszkaniec tej wioski uprawia mak wysokomorfinowy. Miał małą plantację o powierzchni 52 metrów kwadratowych. Policjanci zabezpieczyli 6,2 kg makowin. Sprawca został zatrzymany i

po wyjaśnieniach zwolniony. O tym, że takie plantacje kuszą narkomanów pokazało niedawne zdarzenie na terenie ogródków w Łobzie. Przyjechał tu mieszkaniec Płotów, który po wytopieniu kilku makówek przystąpił do ich nacinania i zbierania mleczka makowego. Został zatrzymany przez policję. (r)

Policjanci świętują

(POWIAT) Jutro świętują policjanci powiatu łobeskiego. Już wcześniej, 20 lipca, podczas obchodów wojewódzkich trzech policjantów z komendy powiatowej w Łobzie zostało uhonorowanych przez komendanta wojewódzkiego policji. Awans na aspiranta otrzymał kierownik posterunku w Węgorzynie mł. asp. Mirosław Staruch. Brązowy Krzyż

Zasługi przyznano kierownikowi posterunku w Resku asp. Arkadiuszowi Skrilcowi, a Brązową Odznaką Zasłużonego Policjanta odznaczono szefa Wydziału Prewencji KPP kom. Andrzeja Sarnowskiego. Powiatowe obchody, podczas których komendant powiatowy uhonoruje wyróżniających się policjantów odbędą się 26 lipca w sali urzędu miejskiego. (r)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gardno” w Nowogardzie ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na zbycie spółdzielczego prawa do lokali mieszkalnych położonych w Dobrej Nowogardzkiej i w Nowogardzie wg poniższego wykazu

Lp	Adres	Powierzchnia	Kondygnacja	Cena wywoławcza		Wadium	Wyposażenie ponadstandardowe	Miesięczne opłaty	
				lokatorskie	własnościowe			eksploatacja	kredyt
DOBRA NOWOGARDZKA									
1	Traugutta 3a	78,10	parter	8 608 zł	50 825 zł	1 300 zł	1 562 zł	375 zł	211 zł
2	Traugutta 3a	78,10	2 piętro	26 705 zł	69 765 zł	1 100 zł		375 zł	211 zł
3	Traugutta 3a	67,20	parter	11 758 zł	47 230 zł	900 zł	403 zł	323 zł	181 zł
4	Traugutta 3a	54,90	1 piętro	5 621 zł	34 601 zł	900 zł	2 416 zł	264 zł	148 zł
5	Traugutta 3a	67,20	1 piętro	14 378 zł	49 850 zł	1 000 zł	1 075 zł	323 zł	181 zł
6	Traugutta 3a	54,90	2 piętro	12 172 zł	40 246 zł	800 zł	1 977 zł	264 zł	148 zł
7	Traugutta 3a	67,20	1 piętro	10 948 zł	46 047 zł	1 000 zł	672 zł	323 zł	181 zł
8	Traugutta 3a	67,20	2 piętro	20 518 zł	55 990 zł	900 zł	2 150 zł	323 zł	181 zł
9	Traugutta 5	67,20	parter	10 515 zł	46 259 zł	1 000 zł		323 zł	181 zł
10	Traugutta 5	67,20	1 piętro	11 138 zł	46 610 zł	1 000 zł		323 zł	181 zł
11	Traugutta 5	54,90	2 piętro	8 649 zł	37 623 zł	800 zł		264 zł	148 zł
NOWOGARD									
1	Gryfitów 4	69,30	4 piętro	36 858 zł	91 015 zł	1 700 zł		333 zł	187 zł

Miesięczna opłata eksploatacyjna w wysokości 4,80 zł/m² nie zawiera opłat licznikowych (woda, gaz, energia elektryczna). Nabywcy lokatorskiego prawa do lokalu ponoszą dodatkowo koszt spłaty kredytu w wysokości 2,70 zł/m².

Wpłaty wadium należy dokonać na r-k Spółdzielni nr 98 9375 10124200020220000010 w Banku Spółdzielczym o/Nowogard.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Gardno”, 72-200 Nowogard, ul. Osiedlowa 6, w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „**PRZETARG lokal nr ...**” wraz z potwierdzoną kserokopią wpłaty wadium oraz zobowiązaniem do rozliczenia wartości wyposażenia ponadstandardowego z byłym właścicielem prawa do lokalu.

Termin składania ofert upływa 28 lipca 2006 r. o godz. 13⁰⁰, otwarcie o godz. 13¹⁵.

Miejsce otwarcia ofert: siedziba Spółdzielni.

Termin dodatkowego przetargu ustnego bezpośrednio po sporządzeniu protokołu z otwarcia ofert.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub w zależności od zainteresowania przetargu ustny.

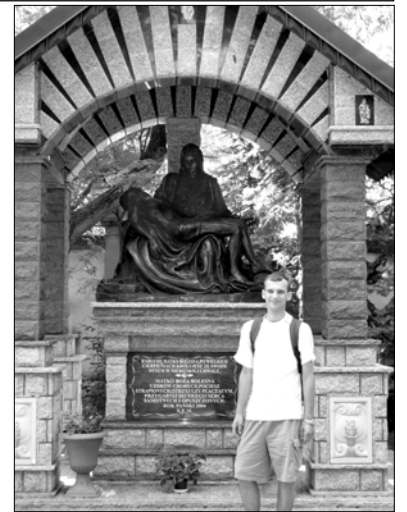
Dodatkowe informacje i materiały przetargowe dostępne w dziale członkowskim Spółdzielni Mieszkaniowej „Gardno” w Nowogardzie, ul. Osiedlowa 6, telefon: 091-39-100-10, 091-39-100-11.

Pielgrzymka łobezian do sanktuarium



(ŁOBEZ – LICHEŃ) W ubiegłą środę pięćdziesięciu mieszkańców Łobza i okolicznych wsi wyruszyło około północy na pielgrzymkę do Lichenia. Wyjazd zorganizował ksiądz Krzysztof

Pokorski. W pielgrzymce wzięli udział także klerycy ze szczecińskiego seminarium. Pielgrzymi w ciągu jednego dnia zwiedzili sanktuarium, brali też udział w drodze krzyżowej. (r)



RESKIE DZIEWCZYNY KOPIĄ

(RESKO) W Zespole Szkół Gimnazjalnych w Resku już po podsumowaniu roku szkolnego. W minionym okresie uczniowie szkoły brali udział w kilku wojewódzkich imprezach sportowych. Jednym z bardziej znaczących osiągnięć był sukces reskich gimnazjalistek, które podczas Regionalnej Gimnazjady w Piłce Nożnej Dziewcząt zajęły trzecie miejsce. W turnie-

ju brało udział 14 zespołów. Drużyna dziewcząt w składzie: M. Wierzbicka, J. Grankowska,

P. Śluz, M. Przełomska, P. Woźniak, P. Jaworska, M. Treła, I. Trzeszczyńska, A. Przybyłek, K. Owczarek, A. Peczek, M. Włodarczyk, A. Siczek, prowadzona była przez nauczycielkę wychowania fizycznego panią Czerwińską. (r)

Mecze Sparty Węgorzyno

Zarząd LKS „Sparta” informuje iż mecze klasy okręgowej w sezonie 2006/2007 w których zespół SPARTY WĘGORZYNO będzie gospodarzem, będą odbywać się w następujących dniach i godzinach:

Kolejka	Data	Gospodarze	Goście	Juniorzy	Seniorzy
Termin 2	12.08.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	ORZEŁ PRUSINOWO	16 00	18 00
Termin 5	26.08.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	KORONA STUCHOWO	16 00	18 00
Termin 7	9.09.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	DĄBROVIA STR.DĄBROWA	15 00	17 00
Termin 9	23.09.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	WICHER BROJCE	15 00	17 00
Termin 11	7.10.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	VIELGOVIA SZCZECIN	14 00	16 00
Termin 13	21.10.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	ISKIERKA ŚMIERDNICA	14 00	16 00
Termin 15	4.11.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	ŚWIT SZCZECIN	13 00	15 00
Termin 16	11.11.06 Sobota	SPARTA WĘGORZYNO	PROMIEŃ MOSTY	12 00	14 00

Bez Smolińskiego, Szkupa, Mioduszewskiego, Zapałowskiego...

W Sarmacie spore zmiany przed ligą

(DOBRA) Po krótkim, zaledwie dwutygodniowym urlopie piłkarze Sarmaty rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W minionym tygodniu rozegrali dwa mecze sparingowe; w środę w Nowogardzie przegrali 2:3 z V ligowym Pomorzaniem Nowogard, a w sobotę zremisowali w Chociwlu z beniaminkiem V ligi miejscowym Piastem. W drużynie Sarmaty w porównaniu z rundą wiosenną nastąpiły istotne zmiany w składzie; Andrzej Mioduszewski i Krzysztof Zapałowski zakończyli karierę piłkarską, Jarosław Banasiak i Tomasz Zawilski wrócili po wypożyczeniu do Dębu Dębice, Kamil Pacelt z powodu służby wojskowej gra w drużynie “Czarnych” Czarne, Krzysztof

Szkup przeniósł się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi, a bramkarz Marek Smoliński zakończył grę w Sarmacie.

Wobec powyższego drużyna Sarmaty w ostatnich meczach sparingowych wystąpiła w mocno odmłodzonym składzie, wprowadzając do niego wyróżniających się juniorów, którzy w sparingach z silnymi drużynami Pomorzana i Piasta osiągnęli obiecujące wyniki. Jednak bramki w tych meczach dla Sarmaty zdobyli doświadczeni zawodnicy: Damian Padziński trzy i po jednej Łukasz Olechnowicz oraz Jarosław Jaszczuk. Kolejny sparing Sarmata rozegra w czwartek, 27 lipca, o godz. 19.00 w Kamieniu Pomorskim z IV ligowym Gryfem. (r)

NAJTRUDNIEJ BYĆ PROROKIEM WE WŁASNYM... Cz. 2

Leon jeździ do Studium Kultury i Oświaty Dorosłych. Bywa w "Żaku". Przy siedzibie gdańskiego kabaretu ma także redakcję miesięcznik "Jazz". To też inspirowuje. Są w "Pigmeju" spotkania literackie, klub filmowy, koncerty przy świecach i kawie z muzyką poważną.

Ta aktywność Leona jest okupiona nowym rzutem choroby – właściwie bez szans wyleczenia. I wtedy ojciec, który zmaga się z chorobą serca, spotyka w Połczynie doktora Kaziora. Ten wybitny specjalista właściwie bez badania Leona aplikuje mu serię iniekcji, po których Leon może o własnych siłach chodzić. Dostaje rentę. Wraca radość życia.

Jednym z miejsc magicznych w Łobzie (właśnie wtedy nadano miastu odgórnie poprawność gramatyczną) jest pomnik: po części zrujnowany poniemiecki monument na wzgórzu w podmiejskim lesie. Młodzież go niejako anektuje. Poniżej jest opuszczony cmentarz, a na nim obce nagrobki, czasem ze swojskim, słowiańskim nazwiskiem. To inspirowuje Leonowe dociekania historyczne, korzenne, łabuziowe...

W Łobzie niejako nie ma już miejsca dla indywidualisty. Próbuje więc Leon swych sił w Re-sku. Tam mieszka. Zakłada piwnicę klubową, zgodnie z modą lat sześćdziesiątych. Znowu wraca. W świetlicy PSS "Społem" robi kabaret "Klient". Odejścia i powroty Leona są wywołane nawrotami choroby i ideologii – "obydwie zarówno".

W Łobzie już działała paka ludzi (do starszych dołączali absolwenci technikum telewizyjnego Maciek Pięta i Leszek Wołosz, którzy pracują w ZURiT). Z Zamku (WDK) przyjeżdża Jerzy Pańkow. Działa drużyna judo. Wtedy było to coś więcej niż sport. Znowu w sali nad "Klubową" jest dom kultury (na czas remontu). Zwą do klub "Gladiator". Odbywają się treningi i tańce przy magnetofonie "Tonette" W pobliskim Boninie przebywają na koniach studenci warszawskiej szkoły teatralnej. Leon wyrzuca wór tomików poezji, a oni a vista czytają ją brawurowo. Jest między nimi młodziutki Andrzej Piszczatowski. W klubie bywa Polak z Anglii, który opo-

wiada o kulturze Zachodu. Studenci WSRoI. trenują jeździectwo w Łobzie-Świętoborcu. Wieczorami tańczą w klubie. Leon znajduje wtedy teoretyczną podstawę zabawy (na wielkiej budowie socjalizmu!) według wykładowi Johana Huizingi w pracy "Homo ludens" (człowiek bawiący się). Znowu naraża się władzy.

I wtedy w wypadku motocyklowym ginie Maciek Pięta. Leon zaprasza na pogrzeb z księdzem orkiestrę dętą. Miesza dwa oddzielne porządki pogrzebów katolickich i ateistycznych. Wylatuje z klubu. Jest koniec lat sześćdziesiątych.

Spotykają się u Piotra Sienkiewicza (studenta cybernetyki w elitarniej Wojskowej Akademii Technicznej) na czytaniu i dyskusjach o Camusie. Nazywają to Wakacyjnym Uniwersytem Filozofii. Bywa tam jeszcze Jasiu Baj, Zenek Muszyński, Karol Modrzejewski, Edek Daszkiewicz. Leon wydaje jeden numer pisma w rękopisie pod prowokacyjnym tytułem "Orgazm".

Planują próby "Hamleta". Wtedy teatr wychodzi poza mury świątyni sztuki. Leon odbył kurs teatralny w Szczecinie w Teatrze Współczesnym. Nawet ze sceny wykrzyknął "To be or not to be, that is the question" Zetknął się wtedy z poetą i przyszłym reżyserem sceny amatorskiej Ireneuszem Krzysztofem Szmidem (dziś literatem gorzowskim). W czasach gdańskich Leon zarażony teatrem uczęszczał do Studium Teatralnego.

Karol Modrzejewski, który prowadzi księgarnię w Świdwinie, zaprasza Leona do tego miasta, gdzie dom kultury prowadzi poeta Stanisław Misakowski i właśnie się przenosi do odbudowanego po pożarze zamku. Leon wymyślił Młodzieżowy Dom Kultury "Świdwa". Na "chrzciny" klubu zaprasza sekretarza PZPR. Ten najpierw godzi się, ale zreflektowany – wycofuje.

Jeździ dziś na konkursy do Świdwina trochę jak do siebie. Wtedy tam angażuje się w ruch recytatorski, Teatr "Kontrasty". Dziś "Łabuź" przyznaje wyróżnienia na świdwińskim - najstarszym w Polsce - konkursie poetyckim im. Jana Śpiewaka i

Anny Kamińskiej i drukuje wiersze nagrodzonych. Zamek zaczyna gromadzić kolekcję obrazów poczynając od miejscowych plastyków. Leon Zdanowicz "wymyśla" bitwę o krowę. Idzie mu o to, by nie była to znów wojna, ale integracja z Białogardem i przednia zabawa.

Rozstał się ze Świdwinem, potem wrócił, kiedy Marian Wiszniewski był jeszcze instruktorem (dziś kasztelani na Zamku). Znowu wyleciał, kiedy zredagował ogłoszenie, że impreza odbędzie się nawet w wypadku niepogody, wybuchu rewolucji, gradobicia...

Krótko kieruje Domem Kultury w Koszalinie. Próbuje najpierw wyrugować niedostatki, np. wejście do ubikacji ze sceny. Sprzęt był, ale gastronomiczny. Liczył na Teatr Bałtycki, grał tam jego szwagier Włodek Kłopotcki. Jakoś współpraca nie wyszła.

Znowu jest w Łobzie. W 1970 roku związał się z harcerstwem, gdzie zaczął już działać Józek Skwara. Powstaje krąg starszoharcerski w liceum. Zostaje drużynowym drużyny artystycznej. Zwłaszcza w akcji obozowej działają społecznie Wiesiek Cwiłka, Leszek Post, Julek Sierpiński, Czesiek Szawiel, Leszek i Waldek Gorzędowscy, Zdzichu Słaby. Wkrótce dołącza Heniek Musiał.

Próbuje zrealizować w Łobzie "Poemat o miejskiej rzeźni" według utworu Tadeusza Śliwiaka. Napotyka na zwyczajny biurokratyczny opór: godziny prób musiałyby wydużyć pracę domu kultury. Próby na dworcu to jest zły pomysł. Temat podchwytuje Krzysztof Teodor Toeplitz, a popiera "Głos Szczeciński". Jednak biurokracja górą...

W 1968 r. po pracy w DK rozpoczyna służbę wychowawcy w Ochotniczym Hufcu Pracy Łobez, potem przenosi się do Dębna, wreszcie trafia do Lęborka. W Lęborku stworzył samorząd, trochę w stylu korcza-kowskim, ale i stamtąd – z tej ostatniej przystani – wyrzucali młodzież, nie troszcząc się o jej dalszy los. Drażnił Leona też wojskowy dryl zupaków zredukowanych z armii i dyscyplinujących po wojskowemu młodych ludzi i pracowników.

Leon Zdanowicz zaczyna pisać. Debiutuje w 1968 roku na łamach "Głosu Szczecińskiego" opowiadaniem "Coś okrągłego" – II nagrodą w konkursie Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy ZMW. Klub się często spotyka pod wodzą Mariana Yopha-Żabińskiego. Koło młodych Związku Literatów Polskich (szefował Ireneusz Gwidon Kamiński) wydawało zaś almanachy. Leona pomieszczono w ośmiu. Właśnie tę aktywność w życiu literackim Szczecina odnotowuje encyklopedia "Literatura polska". W "Spojrzeniach" – literackim dodatku "Głosu Szczecińskiego" – zamieszczono fragmenty legendarnego poematu "Łabuź", który dał tytuł znanemu już kwartalnikowi. Nie wydał przygotowywanego tomu poezji, gdyż zniechęciły go niekończące się korekty redakcyjne. Bohaterami jego opowiadań są młodzi budowlanci, kibice sportowi, pijani uczestnicy zabawy w Wysiedlu: miejscowy folklor

Cóż, proza Leona nie bawi się w dyplomację, mówi językiem ulicy, gdy tę ulicę opisuje. Poezja – coraz bardziej się hermetyzuje; Leon bowiem draży dociekania w języku – tym tworzywie danym nam przecież nie na zawsze – aż ku granicy porozumienia, choć jak najrzetelniej chce wyrazić subtelności myśli i uczuć. Nienazwane dotąd "definiuje" w imiesłowowych metaforach, języku wskrzeszanym do jednego wiersza. Nikt nie może mu zarzucić, że publicystyka ma wstęp do jego poezji, choć wiersze są zawsze niezgodą na świat, który go drażni schematem, powierzchowną maską, gnuśnością. Leon chciałby sięgnąć już nie do korzeni, ale do tych niewidzialnych wprost włoskowatych tworów, w których mierzwa zamienia się w budulec żywny, przenika w krwiobieg. Chce obudzić wrażliwość! To dlatego tak trudno być prorokiem we własnym mieście; każdy jest przecież mądrzejszy od Leona, bo go nie rozumie. A Leon nie dba o popularność, woli drażnić, prowokować, kontestować. I jeszcze porzucił rym dla wiersza wolnego, ale przecież tonika - najczęściej trójzestrojowego. Taki jest dzisiaj. Wciąż pisze jeden, ten najdoskonalszy wiersz; wierzy, że go stworzy... Cdn.

Ludwik Cwynar



Otwarty Turniej Piłki Nożnej 7 (do 15 lat) I miejsce - Giganciki, II - Legia, III - Barcelona, IV Żywiec Zdrój, V - Czerwone Diabły

(ŁOBEZ) Wakacje można spędzać na wiele sposobów. Przed telewizorem lub komputerem, nad jeziorem, na Majorce. My preferujemy wakacje na sportowo.

W niedzielę 23 lipca 2006r. na stadionie miejskim w Łobzie odbyła się impreza sportowa, podczas której rozegrano 4 turnieje. Był to efekt współpracy Powiatowego Zrzeszenia LZS (Arkadiusz Siwiński), Gminnego Zrzeszenia LZS (Zbigniew Pudelko, Marian Szyjka), Ogniska TKKF "Błyskawica" (Jerzy Rakocy) i Urzędu Miejskiego w Łobzie (Zdzisław Urbański). W imprezie udział wzięło 21 zespołów z Łobza, gminy Łobez i Węgorzyna. Sędziowali - Arkadiusz Siwiński (piłka siatkowa), Marian Szyjka, Andrzej Bejnar (koszykówka), Andrzej Mrozowicz, Bogdan Osieczko, Stanisław Przybylak i Andrzej Belina (piłka nożna). Imprezie wspomagali łobescy działacze sportowi, w szczególności dawni piłkarze klubu Światowid (M. Szyjka, A. Bejnar, A. Mrozowicz, B. Osieczko, St. Przybylak i A. Belina). Należą oni do zanikającej grupy ludzi, którzy poświęcając swój czas i energię, działają społecznie na rzecz sportu łobeskiego.

Puchary zostały ufundowane przez organizatorów oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Jutrzenka” w Łobzie.

Wakacje na sportowo



Otwarty Turniej Piłki Koszykowej - I miejsce - Bosman, II - Niespełnieni, III - Tampony

Organizatorzy pragną podziękować pracownikom stadionu miejskiego za przygotowanie obiektu na zawody.

Wyniki:

Otwarty Turniej Piłki Koszykowej: I miejsce - Bosman, II - Niespełnieni, III - Tampony;

Otwarty Turniej Piłki Siatkowej 2-osobowej: I miejsce - Studenci, II - FC Węgorzyna, III - Leniwczy;

Otwarty Turniej Piłki Nożnej „7” (do 15 lat): I miejsce - Giganciki, II - Legia, III - Barcelona, IV Żywiec

Zdrój, V - Czerwone Diabły;

Otwarty Turniej Piłki Nożnej „7” (powyżej 15 lat): I miejsce - Przyjaciele, II - Waikiki, III - Huragan, IV - Dalno.

Należy podkreślić, że Giganciki, Przyjaciele, Waikiki i Dalno kolejny raz biorą udział w tego rodzaju imprezie. Warto pochwalić chłopaków za konsekwencję.

Do zobaczenia na następnym turnieju w dniu 27 sierpnia 2006r.!

Adam Kogut

Powiatowa inauguracja ligi tylko w Radowie Małym

Liga rusza 5 sierpnia

(POWIAT) Po krótkiej przerwie spowodowanej wydłużeniem się rundy wiosennej piłkarze przystąpili do treningów i rozgrywają sparingi, bo już 5 sierpnia rusza liga. Niestety, nie zobaczymy inauguracji klasy okręgowej na naszych powiatowych stadionach, gdyż wszystkie mecze nasze zespoły rozegrają na wyjazdach. Jedynie Radovia podejmować będzie u siebie Fagusa Kołbacza.

Klasa Okręgowa

Tutaj zobaczymy aż cztery nowe zespoły, które weszły w miejsce awansującego do V ligi Piasta Chociwel oraz spadkowiczów. Niespodziewanie do tych ostatnich - Vinety II Wolin i Iskry Goleczewo - dołączył Rybak Trzebież, o czym zdecydował jego gorszy wynik punktowy z równoległą drużyną z drugiej grupy okręgówki. Po tym spadku można powiedzieć, że Światowid uratował się rzutem na taśmę, zdobywając cenne punkty i wyprzedzając Rybaka w tabeli. Gdyby nie to, być może podzielił by jego los.

Na naszych boiskach zobaczymy więc cztery nowe zespoły; spadkowicza z V ligi Koronę Stuchowo i trzech beniaminków z A klasy: Iskierkę Śmierdnica, Inę Ińsko i Orła Prusinowo spod Gryfic. Niestety, nie zobaczymy inauguracji na stadionach powiatowych, gdyż wszystkie zespoły grają mecze wyjazdowe. Inauguracja ligi odbędzie się 5 sierpnia w sobotę. Nasze zespoły zagrają z następującymi drużynami: Orkan Suchań - Światowid Łobez; Ina Ińsko - Sarmata Dobra; Orzeł Prusinowo - Mewa Resko; Promień Mosty - Sparta Węgorzyna. Mecze pozostałych klubów: Masovia Maszewo - KP Police II; Wielgovia Szczecin - Wicher Brojce; Iskierka Śmierdnica - Dąbrowia Stara Dąbrowa; Świt Szczecin - Korona Stuchowo.

V liga

V liga również startuje 5 sierpnia. W sobotę o godz. 18:00 Radovia zmierzy się na boisku w Radowie Małym z Fagusem Kołbacza. (r)



Otwarty Turniej Piłki Nożnej 7 (powyżej 15 lat) I miejsce - Przyjaciele, II - Waikiki, III - Huragan, IV - Dalno.

Mundialowe wspomnienia

Już prawie umilkły echa największej imprezy sportowej świata – Mundial 2006, rozgrywany na 12 stadionach w Niemczech. Wszystko jest wiadome. Tytuł mistrza świata i puchar Złotą Nike zdobyła piłkarska reprezentacja Włoch pod wodzą trenera Lippiego. Polska uplasowała się na XXI miejscu w gronie 32 najlepszych zespołów naszego globu. Statystyki mundialowe zanotowały;

- najlepszy zespół – Włochy : 5 meczów wygranych, 2 remisy, bramki 12-2

- najlepszy strzelec: Mirosław Klose (Niemcy) 5 bramek

- najlepszy strzelec w drużynie Polski: Bartosz Bosacki 2 bramki

- najwięcej czasu na boisku: Buffon, Cannavaro, Lahn po 690 minut

- transmisje telewizyjne: do 207 krajów (ONZ zrzesza 191)

- ilość widzów meczu finałowego: szacunkowa 1 miliard

- rekordowa oglądalność w TVP 2: mecz Polska – Niemcy 12,3 mln

- wysokość wpływu do budżetu Niemiec z tytułu MŚ: 2,5 miliarda\$

- zysk Adidasa ze sprzedaży sprzętu: 1,8 miliarda\$

- dochód FIFA ze sprzedaży praw telewizyjnych: 1,7 miliarda\$

- gaże dla sędziów: 2,2 mln\$

- nagroda za tytuł Mistrza Świata (Włochy): 19 mln\$

- premia dla reprezentacji Polski za udział w grupie: 3 mln\$

Bezpośrednimi widzami piłkarskich widowisk w Niemczech byli również mieszkańcy powiatu łobeskiego. Jednym z kibiców Mundialu był pan Zbigniew Nowicki, łobezianin zamieszkały na Osiedlu Hanka Sawickiej. Prezentujemy poniżej ciekawą rozmowę i osobiste wrażenia wywiezione ze stadionu w Monachium.

Red.: Był pan naocznym świadkiem piłkarskiego święta w Niemczech?

Zbigniew Nowicki: Tak, spotkało mnie wielkie szczęście wyjazdu i pobytu na Mundialu 2006. Wreszcie spełniło się moje marzenie oglądania na żywo największej imprezy piłkarskiej świata. Wraz ze mną do Niemiec, a dokładnie do Monachium, pojechała grupa 4 kolegów z Łobza – Mirek Wrona, Konrad Wrona, Zygmunt Dudziński i Zdzichu Bogdanowicz. Spędziliśmy w Bawarii



2 tygodnie czasu. W międzyczasie dowiedziałem się także, że na ekstra ważnych meczach reprezentacji Polski w Gelsenkirchen obecni byli inni znajomi z Łobza, m.in. Starosta Powiatu Łobeskiego pan Henryk Kmieć z synem Tomaszem i synową Agnieszką, a także pan Roman Kutynia z synem

moim imieniu zapotrzebowanie na wszystkie 6 spotkań rozgrywane w Monachium plus na finał w Berlinie. Szczęście uśmiechnęło się do nas, gdyż drogą losowania co 10 osoba wygrywała prawo wejścia na imprezę.

Red.: Proszę zdradzić cenę biletu

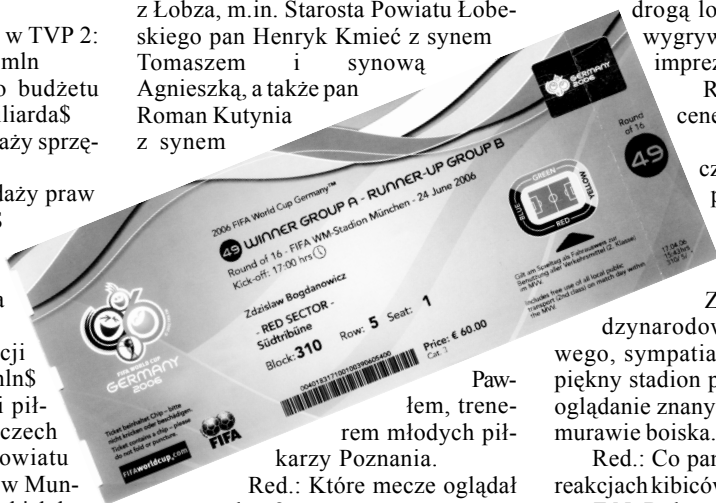
Z.N.: Za bilety na mecze grupowe płaciliśmy po 45 euro, na 1/8 finału 60 euro.

Red.: Największe wrażenia

Z.N. Atmosfera międzynarodowego festynu sportowego, sympatia i radość ludzi, przepiękny stadion piłkarski. I oczywiście oglądanie znanych gwiazd stadionu na murawie boiska.

Red.: Co pan powie o stadionach i reakcjach kibiców?

Z.N. Byłem wraz z kolegami trzykrotnie na monachijskim stadionie Allianz Arena. To super nowoczesny piłkarski obiekt o ciekawej architekturze.



Pawłem, trenerem młodych piłkarzy Poznania.

Red.: Które mecze oglądał pan z trybun?

Z.N. Byłem wraz z kolegami świadkiem 3 spotkań: Arabia Saudyjska – Tunezja (14. VII), Brazylia – Australia (18. VII) i Niemcy – Szwecja (24. VII). Wszystkie mecze w Monachium, na stadionie Allianz Arena.

Red.: Jakim sposobem zdobył pan bilety wstępu na mecze?

Z.N.: Sprawą wyjazdu na Mundial zainteresowałem się ponad rok temu. Chęć zakupu kart wstępu wśród społeczeństwa Niemiec była tak ogromna, że postanowiono dokonać przedsprzedaży w formie losowania biletów. Moje córka – Marlena, studiująca i mieszkająca na stałe w Augsburgu zgłosiła w

Został wybudowany specjalnie na Mundial 2006 i kosztował 340 milionów euro. Jego sportowym chrztem był mecz piłkarski rozegrany 31 maja 2005 r. Pomiedzy FC Bayern Monachium a TSV 1860 Monachium. Posiada 66 tys. Miejsc, wszystkie trybuny kryte z klimatyzacją. Parkowaliśmy samochód wśród 10 tys. Pojazdów rozmieszczonych na 3 poziomach. Po zakończonym meczu widzowie zdążyli opuścić stadion i rozjechać się w ciągu 15 minut! Olimpijskie miasto Monachium posiada obecnie 2 reprezentacyjne stadiony. Kibice całych Niemiec po sukcesach trenera Klinsmanna popadli w pozytywną euforię. Domy, balkony, samochody, tramwaje, pociągi, sklepy, sami mieszkańcy i ich pieski – wszystko przystrojone w barwy narodowe. Miejscowi kibice na meczu Niemcy – Szwecja bez przerwy wspierali głośnym śpiewem Ballacka i jego kolegów i skandowali – Lukas Podolski! Lukas Podolski! Uwielbiamy naszego Łukasza. Mecz się zakończył, a Niemcy jeszcze pół godziny na stojąco śpiewali sportowe przeboje roku. Przyjemnie było spotkać się z kibicami innych państw, szczególnie z wielotysięczną rzeszą z Tunezji i oczywiście z Brazylii. Jeden z Tunezyjczyków, ubrany w barwy czerwone rzucił się nam w objęcia i łamaną polszczyzną wyznał: wy Polacy? Kocham was. Mam rodowitą żonę spod Krakowa – Katarzynę! Ją kocham najbardziej. Miłe było wspólne fotografowanie się z obcokrajowcami napotkanymi na trasach turystycznych i obiektach historycznych w Bawarii. Oprócz emocji na meczach przywieźliśmy wspomnienia z pobytu w Alpach Bawarskich, w olimpijskim Garnisch Partenkirchen, z bajecznego zamku Neuschweistein oraz trzydniowego festynu regionalnego w Augsburgu.

TABELA ROZGRYWEK DALP - LATO 2006

	Pkt.	bramki
1. OLDBOJE Dobra	7	10:3
2. "SPARTAKUS" Dobropole	7	9:5
3. "AMIGOS" Dobra	6	11:6
4. JENIKOWO	4	8:7
5. "ŻYW CZYK" Bienice	1	4:11
6. "DRAGON" Krzemienna	0	3:14

Termin I 09.07.2006r. - KRZEMIENNA

"SPARTAKUS" Dobropole	-	"DRAGON" Krzemienna	3:2
OLDBOJE Dobra	-	JENIKOWO	3:0
"AMIGOS" Dobra	-	"ŻYW CZYK" Bienice	4:1

Termin II 16.07.2006r. - WOJTASZYCE

"AMIGOS" Dobra	-	JENIKOWO	1:5
"ŻYW CZYK" Bienice	-	"SPARTAKUS" Dobropole	0:4
OLDBOJE Dobra	-	"DRAGON" Krzemienna	5:1

Termin III 23.07.2006r. - KRZEMIENNA

"DRAGON" Krzemienna	-	"AMIGOS" Dobra	0:6
"SPARTAKUS" Dobropole	-	OLDBOJE Dobra	2:2
JENIKOWO	-	"ŻYW CZYK" Bienice	3:3

Termin IV 13.08.2006r. - JENIKOWO

"AMIGOS" Dobra	-	"SPARTAKUS" Dobropole	14:00
JENIKOWO	-	"DRAGON" Krzemienna	16:00
"ŻYW CZYK" Bienice	-	OLDBOJE Dobra	18:00

Strzelcy bramek (Liderzy):

4 – Skorodyński M (JENIKOWO), Olechnowicz (ŻYW CZYK),
3 – Dorsz, Jaszczuk (OLDBOJE), Kieruzel (AMIGOS), Korol (SPARTAKUS)



Ruszają rozgrywki Pucharu Polski

ZZPN poinformował, że I rzut Pucharu Polski na szczeblu województwa zachodniopomorskiego regionu szczecińskiego zostanie rozegrany 30 lipca (niedziela) o godzinie 17:00. Jako że wszystkie nasze drużyny grają z zespołami z niższych grup, które są gospodarzami meczów, nie będziemy mieli okazji obejrzeć ich na naszych boiskach.

Drużyny z naszego powiatu zagrają z następującymi przeciwnikami: Zieloni Wyszobór (A 1) – Radovia Radowo Małe (V); Jedność Przewłoki (A 2) – Sarmata Dobra (O 1); Znicz Wys. Kam. (A 1) – Mewa Resko (O 1); Piast Chociwel II (A 2) – Sparta Węgorzyno (O 1); Orzeł Pęczino (A 2) – Światowid Łobez (O 1). II rzut PP – 23.08. 2006 roku (środa) godzina 18:00. (r)

NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) 18 lipca br. około godz. 22:00 w Łobzie na ul. W. Polskiego Krystian B. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,91 promila).

(ŁOBEZ) 18 lipca br. około godz. 22:00 w Łobzie na ul. W. Polskiego Wojciech B. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,42 promila).

(DOBRA) 18 lipca br. o godz. 15:30 na drodze publicznej Dobra-Dobrkowo Krzysztof S. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażonym wynikiem 2,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(DOBRA) 18 lipca br. o godz. 15:30 na drodze publicznej Dobra-Dobrkowo Tadeusz C. kierował rowerem znajdując się w stanie upojenia alkoholowego, pobrano krew do badań.

(ŁOBEZ) 19 lipca br. o godzinie 20:25 na ulicy Kolejowej w Łobzie Robert S. kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (0,81 i 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(ŁOBEZ) 20 lipca br. około godz. 18:55 w Łobzie na ul. Murarskiej, Zbigniew S. kierował samochodem Fiat 126 znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,30 mg/l).

(ŁOBEZ) 20 lipca br. około godz. 22:00 w Łobzie na ul. Kraszewskiego Stanisław K. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem: I - 0,34 mg/l, II - 0,39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(ŁOBEZ) 20 lipca br. o godz. 23:50 w Łobzie na ul. Rapackiego Zbigniew K. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem: I - 0,98 mg/l, II - 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(PRUSIM) 20 lipca br. około godz. 20:49 na drodze publicznej w Prusimiu Sebastian K. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem: I - 1,62 mg/l, II - 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(PRUSIM) 20 lipca br. około godz. 20:50 na drodze publicznej w Prusimiu Waldemar M. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem: I - 0,69 mg/l, II - 0,62 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Ewa uderzyła w Bożenę

(ŁOBEZ) 17 lipca br. około godziny 8:00 na ulicy Wybickiego w Łobzie Ewa P. w trakcie wykonywania manewru cofania z parkingu samochodem osobowym marki Renault Laguna, uderzyła w prawidłowo przejeżdżający ulicą Wybickiego samochód osobowy marki Peugeot kierowany przez Bożenę C. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Wyciął drut

(KŁĘPNICA-NAĆMIERZ) W nocy z 16 na 17 lipca br. pomiędzy miejscowościami Kłępnica - Naćmierz (gm. Łobez) nieznan sprawca, po uprzednim wycięciu, dokonał kradzieży około 200 m kabla telekomunikacyjnego, wartości około 600 zł na szkodę TP S.A. Łobez.

Atak na rowerzystkę

(RESKO-STAROGARD) 17 lipca br. o godz. 20:45 na drodze Resko - Starogard, kierujący samochodem marki Mercedes Vito Krzysztof B. podczas wyprzedzania potrącił kierującą rowerem Renatę H., która doznała ogólnych potłuczeń.

I po szybie

(DOBRA) 18 lipca br. w Dobrej przy ul. Armii Krajowej nieznan sprawca dokonał wybicia tylnej szyby w samochodzie Nissan Sunny wartości do 250 zł, czym działał na szkodę Henryka A.

Motocyklem w malucha

(RESKO) 20 lipca br. o godz. 13:00 w Resku na skrzyżowaniu ul. J. Narodowej i ul. Okrzei, Adam R.

kierując motocyklem marki Honda nie zachował ostrożności i najechał na tył samochodu Fiat 126 skręcającego w prawo. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

Sklejał i rozcieńczał

(ŁOBEZ) 22 lipca br. o godz. 3:50 w Łobzie przy ul. Rapackiego Piotr Ch. po uprzednim wybiciu szyby drzwi sklepu Renoma dostał się do wewnątrz, skąd zabrał w celu przywłaszczenia, klej i rozcieńczalnik oraz bilon 2,50 zł, powodując straty w wysokości 70,78 zł, na szkodę Zenona P.

Złomiarz

(ŁOBEZ) 22 lipca br. o godz. 13:00 w Łobzie przy ul. Rapackiego Marcin R. dokonał kradzieży wanny żeliwnej, wartości 100 zł, czym działał na szkodę Henryka M. Mienie odzyskano.

Aluminium ciągle w modzie

(SULICE) 21/22 lipca br. o godz. 18:00 - 13:30 w Sulicach nieznan sprawca dokonał wycięcia i kradzieży 600 m przewodu aluminiowego czynnej napowietrznej linii energetycznej, wartości powyżej 250 zł, czym działał na szkodę ENEA Rejon Energetyczny w Gryficach.

Amator starych rowerów

(TRZEBAWIE) W nocy z 22 na 23 lipca br. w godzinach od 23:00 do 4:00 na terenie ośrodka wypoczynkowego w Trzebawiu nieznan sprawca dokonał kradzieży roweru typu damka wartości 200 zł, działając na szkodę Marcina B. oraz roweru typu damka wartości 100 zł, działając na szkodę Artura K.

Plaga pijanych kierowców na drogach powiatowych

(POWIAT) Kierowanie spraw przeciwko pijanym kierowcom do sądów miało spowodować, że ich ilość na drogach zmaleje. Okazało się, że nawet to nie pomaga. W ciągu zaledwie czterech ostatnich dni na drogach powiatu łobeskiego zatrzymano 18 kierujących, będących pod wpływem alkoholu. Pijani na drogach, zwłaszcza rowerzyści, to istna plaga. Być może dopiero zastosowanie drastycznych środków, takich jak rekwirowanie pojazdów nietrzeźwym spowoduje, że ich liczba zmaleje. Takie działania już zapowiedziała prokuratura krajowa.

Policja łobeska działania „Trzeźwość” prowadziła w dniach 21 i 22 lipca na terenie całego powiatu. Skontrolowano 121 kierujących, a 99 przebadano na obecność alkoholu. U pięciu go wykryto. Jeszcze gorzej wyglądało to w dniach 20 i 23 lipca. W tym pierwszym dniu zatrzymano 6, w drugim – 7 kierujących pod wpływem procentów. To tylko w ciągu czterech dni lipca. W czerwcu zatrzymano 38 nietrzeźwych i 7 po użyciu napojów wyskokowych (od 0,2 do 0,5 promila). KAR

NAPROMILOWANI

(DOBRA) 20 lipca br. około godz. 22:17 w Dobrej na ul. Zielonej Bogdan Ł. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem: I - 1,17 mg/l, II - 0,99 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(PRUSINOWO) 22 lipca br. o godzinie 21:05 w miejscowości Prusinowo Czesław B. kierował samochodem marki Mercedes znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(TRZEBAWIE) 23 lipca br. o godzinie 18:05 na drodze Chwarstno - Trzebawie Jan K. kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (1,10 i 1,07 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(TRZEBAWIE) 23 lipca br. o godzinie 18:10 na drodze Chwarstno - Trzebawie Ryszard L. kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości (1,39 i 1,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(RESKO) 23 lipca br. o godzinie 18:55 na ulicy W. Polskiego w Resku Grzegorz S. kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości (0,77 i 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(LESIĘCIN) 23 lipca br. o godzinie 20:10 w Lesięcinie Andrzej G. kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,51 i 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(RADOWOMAŁE) 22 lipca br. o godzinie 23:45 w Radowie Małym Jerzy L. kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (0,45 i 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

(ŁOBEZ) 23 lipca br. o godzinie 0:45 na ulicy Browarnej w Łobzie Szymon S. kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (2,37 i 2,50 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

(SIEDLICE) 23 lipca br. o godzinie 18:45 w Siedlicach Andrzej L. kierował samochodem Polonez w stanie nietrzeźwości (0,86 i 0,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

KRZYŻÓWKA 30

Przed zaślubinami	Rodzaj cegły Ma zmienny przekrój	Skóra na torebki Wschodni klasztor		
Papla				
Klusak	18			
17				
Heroizm				Wstyd dla rodziny
Urok		16		
Nie wolno!				4
Dawna posługa dla grodu	Rzeka lub ryba z Azji	Olej skalny	Mucha	
Dykja				
		5		
Wiarotomstwo	Skwar Molekula			15
Żelazowiec LA. 27	Francis filozof i polityk	Gotowość w zastępie	Jeżutka z doniczki	Duży nóż
	12			
Dawna wanna Rodzaj mięśnia	1			
Zwierzę futerkowe Szpon orła		8		22

Homo Dawny szybki okręt	Gra gestów Przyzwyczajenie	Mur Łódź sportowa		
6				
Poeta Marinow				
			7	
Świeża wieść Spis				10
	13			
Leśna przesieka	Uczucie	Wena		Trzymał glob na barkach
			20	
Gratka	Oczywista rzecz Witamina PP			3
Królestwo w Himalajach				14
	11		Góry w Belgii	
Krótką włócznia				19
Szkoda jego i czasu	Latvia. Boska cześć	Bożek z tukiem		Napój piratów
				9
Piewnik				
Pokój hotelowy			2	
Wysuszony sok aloesu	Baran			21

Nie zaglądamy do kieliszka ...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Podpowiedzi: ALONA, ARDENY, BACON, SZNIKA
Rozwiązaniem jest dokończenie zdania.

W obiektywie tygodnika: Otwarty Turniej Piłki Siatkowej 2 osobowej I miejsce - Studenci, II - FC Węgorzyno, III - Leniwczy;



Z okazji jubileuszu 50 lecia ślubu

Helenie i Czesławowi Drapała

dobrych lat życia w zdrowiu i miłości życzy córka Małgosia z mężem i syn Krzysztof z rodziną



HUMOR TYGODNIA

Wielki, ogromny, wielopiętrowy supermarket, w którym kupicie wszystko. Szef przyjmuje do pracy nowego sprzedawcę, dając mu jeden dzień okresu próbnego żeby go przetestować.

Po zamknięciu wzywa szef nowego sprzedawcę do biura: - No to ile dziś zrobił pan transakcji? - pyta sprzedawcę.

- Jedną, szefie.
 - Co? Jedną?! Nasi sprzedawcy mają średnio od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu transakcji w ciągu dnia! Co pan robił przez cały dzień? A właściwie to ile pan utargował?
 - Trzysta osiemdziesiąt tysięcy dolarów.

Szefa zatkało.
 - Trzy... sta osiem... dziesiąt tysięcy? Na Boga, co pan sprzedał?!

- No, na początku sprzedałem mały haczyk na ryby...
 - Haczyk na ryby? Za trzysta osiemdziesiąt tysięcy?
 - Potem przekonałem klienta żeby wziął jeszcze średni i duży haczyk. Następnie przekonałem go, że powinien wziąć jeszcze żyłkę. Sprzedałem mu trzy rodzaje: cienką, średnią i grubą. Wdaliśmy się w rozmowę. Spytałem gdzie będzie łowić. Powiedział, że na Missouri, dwadzieścia mil na północ. W związku z tym sprzedałem mu jeszcze porządną wiatrówkę, nieprzemakalne spodnie i rybackie gumowce, ponieważ tam mocno wieje. Przekonałem go, że na brzegu ryby nie biorą, no i tak poszliśmy wybrać łódź motorową. Spytałem go jakie ma auto i wydusiłem z niego, że dość małe aby odwieźć łódź, w związku z czym sprzedałem mu przyczepę. - I wszystko to sprzedał pan człowiekowi, który przyszedł sobie kupić jeden, jedyny haczyk na ryby?!
 - Nieee. On przyszedł z zamiarem kupienia podpasek dla swojej żony. Zaproponowałem mu, że skoro w weekend nici z seksu to może pojechałby przynajmniej na ryby...

Włamywacz skarży się koledze:

- Ale miałem pecha. Wczoraj włamałem się do domu prawnika, a on mnie nakrył. Powiedział, żebym zmykał i więcej się nie pokazywał.
 - No to jednak miałeś szczęście!
 - Szczęście? Policzył sobie 300 zł za poradę!

Kobieta i mężczyzna baraszkuje w łóżku... Nagle słychać pukanie do drzwi...

- Och, to na pewno mój mąż!
 Na co on w panice wskakuje pod łóżko.
 Po chwili jednak wyłazi spod niego i otrzepując kurz mówi:
 - No, żono..., oboje mamy zszargane nerwy...

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 28 brzmiało: „Gdzie się podziały tamte prywatki”

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Teresa Syjczak (Łobez), Joanna Michniewicz (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Joanna Michniewicz z Łobza. Gratulujemy